Nr. 233. Niedziela, 11 Października 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najw. Rozkaz pisemny:

Gdy prawa Mego Zwierzchnictwa rozpostarłem na Bośnię i Hercegowinę, rozkazuję:

1. Od rekrutów asenterowanych we wspomnianych krajach, należy odtąd odbierać przysięgę przepisaną w regulaminie służbowym dla c. i k. Armii.

2. Wojska bośniacko-hercegowińskie, jakoteż specyalne organizacye militarne tych krajów mają odtąd używać określenia „c. i k." na przykład:

C. i k. bośniacko-hercegowiński pułk piechoty nr. 1;

C. i k. Korpus żandarmeryi dla Bośnii i Hercegowiny;

C. i k. urzędnik ewidencyjny (wojskowy robotnik pomocniczy) dla Bośnii i Hercegowiny.

Upoważniam Pana do przeprowadzenia szczegółowych zarządzeń potrzebnych w obec tego, co wyżej wyłuszczono.

Budapeszt, 5 października 1908.

Franciszek Józef w. r.

Potrzebne skutkiem tego Najwyższego Rozkazu pisemnego dalsze szczegółowe zarządzenia ukażą się w drodze rozporządzenia.

Baron Schönaich w. r.
generał broni.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najw. Pismo Odręczne:

Kochany generale kawaleryi Alojzy hr. Paar!

Z powodu ukończenia przez Pana pięćdziesięciu lat służby efektywnej zasyłam Panu najserdeczniejsze życzenia.

W pięciu dziesiątkach lat, które już obejmuje Pańska służba w Mojej armii, pełniłeś Pan obowiązki zawsze, w wojnie i pokoju, w sposób pełno-wartościowy, rycerskiem swem postępowaniem dawałeś innym przykład.

Zaufaniem Mojem powołany na czoło konnicy armii, jako-generalny inspektor, usilne, a skuteczne czyniłeś zabiegi o bojowy dalszy rozwój tej broni. Pańskie nazwisko zatrzyma w dziejach Mojej kawaleryi zaszczytne miejsce.

Zapewniając Pana o gorącej sympatyi, życzę Panu wszystkiego najlepszego na dalszą drogę życia.

Budapeszt, 8 października 1908.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 września b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora pierwszego gimnazyum państwowego w Tarnowie, Romana Zawilińskiego, dyrektorem czwartego gimnazyum państwowego w Krakowie; profesora czwartego gimnazyum państwowego w Krakowie, Jana Jaglarza, dyrektorem pierwszego gimnazyum państwowego w Tarnowie, a profesora gimnazyum państwowego im. św. Anny w Krakowie, Stanisława Pardyaka, dyrektorem gimnazyum państwowego w Myślenicach.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 września b. r. zamianować najmiłościwiej profesora gimnazyum państwowego w Drohobyczu, Kazimierza Eliasza, dyrektorem gimnazyum państwowego w Żółkwi.

Ministerstwo handlu zamianowało starszymi poczmistrzami następujących poczmistrzów: Jakóba Bojuka w Bełzie, Jana Starzeckiego w Żmigrodzie i Justyna Czaplińskiego w Zabłotowie.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała poczmistrzami II. klasy oficyantów pocztowych: Stanisława Górowskiego (ekspedyenta z Gręboszowa) w Grębowie, Antoniego Moszorę w Probużnej i Feliksa Brandla w Rymanowie 2; przeniosła poczmistrzów: Józefa Wędziłowicza z Grębowa do Brzozdowiec, Jana Tuckiego z Tartakowa do Buska, Józefa Wilczka z Limanowej do Stróż, Aleksandra Hordyńskiego z Stróż do Limanowej i Józefa Zbrożka z Rymanowa do Tartakowa; nadała posady ekspedyentów pocztowych oficyantom: Julianowi Dydzie w Barwinku, Adamowi Bojce w Gręboszowie, Emilii Rossian w Słobodzie złotej, Lambertowi Grosse w Lubieńcach i Wandzie Höferównej w Podliskach małych; dalej ekspedyentce Teodozyi Piecewicz w Święcanach, Helenie Pawlikównej w Cieniawie, naczelnikowi stacyi kolejowej Franciszkowi Włodkowi w Nowosielcach-Żurawnie, emerytowanemu oficyałowi pocztowemu Telesforowi Stormkiemu w Sierosławicach, ekspedyentowi Janowi Głodzikowi z Krowicy w Olszanach, emerytowanemu nadstrażnikowi skarbowemu Stanisławowi Rybickiemu w Wiercanach koło Sędziszowa, Wandzie Kodrębskiej w Pustomytach, Helenie Popielównej w Żyrawie koło Stryja i Helenie Pawlik w Cieniawie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacyi Sichów przez wybudowanie dwu nowych torów odbędzie się dnia 4 listopada 1908 i rozpocznie o godzinie 10 rano na miejscu w Sichowie.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Sichowie, począwszy od dnia 15 października 1908 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa we Lwowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 października.

Delegacye.

Z Delegacyi austryackiej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej rozpoczęła się w obecności wszystkich wspólnych PP. Ministrów i P. Prezesa Ministrów bar. Becka, rozprawa nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Axmann oświadczył, że stronnictwo chrześciańsko-socyalne powitało z radością rozszerzenie praw Zwierzchnictwa Najj. Pana na Bośnię i Hercegowinę, oraz równoczesne rozszerzenie Sankcyi pragmatycznej na te kraje. — Dalej wywodził, że stronnictwo jego wyraża za ten akt państwowy podziękowanie, bo widzi w nim niejako gwarancyę wyzwolenia nietylko ludności Bośnii i Hercegowiny, lecz także wyzwolenie ludności Monarchii i sądzi, że obecnie daną jest podstawa dla ustalenia polityki bałkańskiej, którego tak gorąco oddawna wszyscy pragną. Stronnictwo chrześciańsko-społeczne wita dokonanie tego historycznie ważnego aktu Monarszego, jako wskazanie na konieczność uznania wielkiej myśli o jedności państwa i w tym duchu mowca może z tego miejsca imieniem swego stronnictwa złożyć oświadczenie, iż w tej kwestyi Rząd pod każdym względem może liczyć na poparcie swej działalności.

Dalej roztrząsał mowca szczegóły tej kwestyi, poczem wskazał na konieczność zarządzonej aneksyi z jednej strony, a z drugiej na konieczność stworzenia autonomicznego zastępstwa krajowego dla Bośnii i Hercegowiny. Rozwiązanie kwestyi prawno-państwowej, oraz stworzenie autonomicznego zastępstwa kraju należy traktować jako dwie sprawy ściśle z sobą związane. Co do aneksyi to także wobec zagranicy należy dać pełne wyjaśnienie, że już okupacya nie była aktem prawa pięści, ale dokonaną została na zasadzie historycznych, niezbitych podstaw prawnych. Stworzenie autonomicznego zastępstwa kraju było konieczne także ze względu na wielkoserbską agitacyę i ostatnie wydarzenia w Turcyi. Przynależność państwowa

---

6)

Dr. Wiktor Hahn.

STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI

w

poezyi polskiej.

SZKIC LITERACKI.

V.

(Ciąg dalszy).

Na kupie trupów żołnierze tureccy znaleźli bohaterskie zwłoki wodza polskiego. Zrąbane ciało, prawa ręka odcięta mówiły, że walczył do ostatniego tchu swojej piersi. I strachem ich przejął ten krwawy, nieruchomy trup. Stanęli w oddaleniu — i wskazując na zwłoki hetmana, szeptali głosem przyciszonym:

— Żółkiewski!..."

I jeszcze jeden ustęp, w którym żonie hetmana rycerz Plichta przynosi wieść o zgonie męża:

„Plichta wyszeptał:

— Pogrom — klęska — zniszczenie!...

Nastała cisza — hetmanowa spytała:

— A mąż.... a syn?

— Syn wzięty.... mąż zabit!

Blade przerażenie na czołach wszystkich osiadło.... Hetmanowa zachwiała się, drżącą ręką uchwyciła się za róg stołu, ale nie padła. Widać było, że walczyła z bolem śmiertelnym, że przyzywała siły wszystkie, by jęku nie wydać, płacz wstrzymać, zgłuszyć rwący się krzyk rozpaczy.... Zofka i Marychna skoczyły do niej, ale ona już była panią swej woli.

Odetchnęła....

I bardzo blada — dała Plichcie znak ręką, by usiadł — a gdy ten, z ciężarem głazu na krzesło się osunął, odezwała się cichym, urywanym, ale spokojnym głosem:

— A teraz.... opowiedz waćpan.... jak tam było?..."

VI.

W r. 1908 pojawiła się Stefana Żeromskiego: „Duma o hetmanie" (Warszawa). W szeregu utworów poświęconych Żółkiewskiemu najoryginalniej pomyślana. Oparta na sumiennem przestudyowniu literatury historycznej o Żółkiewskim, jest jak dotąd najpełniejszem przedstawieniem poetyckiem losów hetmana, Żeromski uwzględnia bowiem nietylko samą bitwę pod Cecorą, lecz także uwydatnia w szeregu obrazów najważniejsze chwile z jego życia. Z wierszami wymienionymi poprzednio w ustępie drugim, łączą „Dumę" dwa rysy wspólne: szczegółowe, niemal drobiazgowe wyliczanie wszystkich dowódców, biorących udział w bitwie cecorskiej, a nadto tak charakterystyczne uwydatnienie niezgody wśród rycerzy polskich, sprowadzające ostatecznie katastrofę.

W trzech częściach zamknął Żeromski treść swej dumy, w prologu, widziadłach i epilogu, główną częścią jest ustęp środkowy. W prologu wprowadza nas na pole bitwy pod Cecorą, gdzie nieliczne zastępy polskie toczą walkę o życie i śmierć ze stu kilkadziesiąt tysiącami wojsk muzułmańskich. Opis to tak mistrzowski, że czytając go uczuwa czytelnik takie przygnębienie straszne, jakgdyby sam tam był pod Cecorą, jakby był jednym z tych znękanych straszliwie żołnierzy, upadających na siłach i duchu ze zmęczenia. A tu jedna zgroza za drugą tak, że ledwo znieść można ten ogrom nieszczęść i klęsk. Oto przykład opisu autora: „Z dzikiem stękaniem, rżąc boleśnie, runęły na się piersiami lecące, rozhukane konie. Spięły się na zadach, stanęły dęba i wzajem się pyskami kąsają.

„Nie masz w cieśni tej miejsca na złożenie głową kopią. Bielma ślepiów w bielma zajrzały, jakoby w otchłań śmierci. Wpiera się kolano w kolano. Brzeszczot wprost w brzeszczot strzela, kord praska w kord. Obuch gruchota przyłbicę — jatagan spodnim szpicem brzuch rozdziera — koncerz płata, jak szwy sukienne, stalowe nity kolczugi, a żelazna rękawica wyrywa z olstra wrogiego pistolet, albo dosięgnąwszy gardzieli, wydusza z niej potężnym uściskiem ostatni dech.

„Śmiga w nieulękłe twarze czarnych strzał zawieja".

Jeden z poprzednio wymienionych autorów wyraził życzenie, żeby odwrót Żółkiewskiego z pod Cecory znalazł swego Ksenofonta. Nie wiem, czy Żeromski znał ten ustęp w przedmowie Humnickiego, że jednak opisując odwrót bohaterski z pod Cecory, miał na myśli powrót dziesięciu tysięcy Greków, sam na to wskazuje, nazywając go „Katabasis". Tylko, że ten opis Żeromskiego w porównaniu z opisem Ksenofonta o wiele wyżej stoi zarówno plastyką przedstawienia, jak i głębią uczucia, jakie autor wkłada w swój niezrównany opis. Również pełnym siły jest epilog, w którym autor wznosząc się na wyżyny prawdziwego eposu, kreśli zgon hetmana: ze wszystkich opisów śmierci Żółkiewskiego opis Żeromskiego sprawia największe wrażenie.

(Dokończenie nastąpi).

poszczególnych ludów Bośnii i Hercegowiny musi być obecnie po wsze czasy zapewniona, aby nie dawać powodu do dalszej grawitacyi, której stłumienie wyjdzie tylko na korzyść rozwoju całej sprawy.

W końcu wspomniał mowca o zarzucie podstępnej polityki, jaki uczniono Austro-Węgrom zagranicą. Mowca powołując się na Najw. Mowę Tronową i *exposé* P. Ministra spraw zagranicznych, energicznie odparł ten zarzut, gdyż w polityce austro-węgierskiej cel egoistyczny jest absolutnie wykluczony. Co do autonomicznego zastępstwa kraju, zauważył mowca, że przedewszystkiem trzeba zważyć, iż Rząd, który daje gwarancyę takiego zastępstwa interesów w drodze ustawodawczej, nie może pozostawać w niejasnym stosunku co do swej legitymacyi pod względem prawno-państwowym.

Następny mowca del. Baernreither dowodził, że aneksyę Bośnii i Hercegowiny można usprawiedliwić duchem mandatu, jaki Austro-Węgry otrzymały na kongresie berlińskim. Te same motywy, które skłoniły Europę do udzielenia mandatu, przemawiają za ostatecznem uregulowaniem prawno-państwowej kwestyi, które jednakże nie powinno odbyć się bez zgody tej połowy Monarchii. Delegacya może tylko pochwalić motywy, którymi kierowano się przy aneksyi.

Del. Redlich oświadczył, że pochwala aneksyę zarówno ze stanowiska niemieckiego jak państwowego, a głównie z przyczyn politycznych, gdyż krok ten stoi w sprzeczności z dotychczasową słabością Monarchii. Kompensatę w odstąpieniu sandżaku powinnoby się zostawić późniejszym rokowaniom dyplomatycznym. Mowca wyraził powątpiewanie, czy korzyści ekonomiczne i wojskowe z kolei sandżackiej są istotnie tak znaczne, jak się ogólnie mniema.

Del. Susterszic wyraził imieniem południowych Słowian zgodę na aneksyę, dając wyraz nadziei, że dalszy rozwój prawnych stosunków z jednej strony będzie zgodny z interesem południowych Słowian, a z drugiej z interesami Monarchii i Dynastyi. Wedle przekonania mowcy Serbowie wewnątrz i zewnątrz Monarchii pogodzą się ostatecznie z aneksyą, jeżeli za rozwianie swoich marzeń otrzymają bardzo cenne realne korzyści, a przedewszystkiem życie konstytucyjne. Mowca ostrzegał przed represyami wobec Serbii, z drugiej zaś strony wyraził przekonanie, że Serbia popchnęłaby sama siebie do katastrofy, gdyby namiętności narodowe wzięły górę. Żądając rzeczywistej, wolnościowej i demokratycznej konstytucyi dla krajów okupowanych, mowca oświadczył, że wedle opinii południowych Słowian jedynem, możliwem prawnem uregulowaniem sprawy, byłoby wcielenie Bośnii i Hercegowiny do Chorwacyi. Słowianie cieszą się, że im przybywa 1,800.000 braci, zdaniem jednak mowcy, wcielenie Bośnii i Hercegowiny do Korony węgierskiej, powinno być bezwarunkowo wykluczone.

Del. Latour, imieniem prawicy Izby panów, wyraził wielką radość i gorące a entuzyastyczne uznanie z powodu dokonanej przez Monarchię aneksyi, a zarazem wiarę, iż to umożliwi w przyszłości pomyślny rozwój obu krajów. Mowca prosił następnie o liczne wyjaśnienia co do dyplomatycznych przygotowań, zwłaszcza co do tego, czy mocarstwa przyjęły fakt dokonany do wiadomości, lub też nań się zgodziły. Mowcy idzie przedewszystkiem o Rossyę. Tej części informacyi możnaby udzielić delegatom na poufnem posiedzeniu. W końcu mowca pytał czy poczyniono już kroki, aby uniknąć zewnątrz lub wewnątrz zakłócenia spokoju.

Del. Wolf oświadczył, że Niemcy austryaccy mogą odnosić się entuzyastycznie do faktu aneksyi. Mowca ubolewał z powodu zrzeczenia się praw do sandżaku i wyraził obawę, że owoce aneksyi zbiorą w Austryi nie Niemcy tylko Słowianie. Zdaniem mowcy państwo niemieckie powitało ten fakt z nienazbyt wielką radością, a jeżeli ono nie protestuje, to tylko dlatego, aby swemu sojusznikowi nie robić trudności.

Del. Kramarz wywodził, że polityczne położenie, stworzone przez aneksyę, jest poważne. Nie można zaprzeczyć, iż ważne międzynarodowe traktaty zostały naruszone i trudno spodziewać się, ażeby aneksya obudziła dla Monarchii przyjazne uczucia. Mowca przyznaje jednak, że przez nadanie konstytucyi w Turcyi zmieniła się podstawa traktatu berlińskiego; traktat ten miał za warunek słabą Turcyę i chorego człowieka, jak sułtana nazywano; ten chory człowiek jest całkiem teraz zdrów, stosunki bowiem w Turcyi uległy zasadniczej zmianie. Polityka Yildizu straciła teraz dawny grunt i podobne historye, jak z budową kolei bagdadzkiej, są w przyszłości niemożliwe.

Mowca przyznaje, że z powodu mającego nastąpić w krótkim czasie zebrania się parlamentu tureckiego, przyspieszona została zarówno proklamacya Bułgaryi, jak aneksya Bośnii i Hercegowiny, chociaż mowca wierzy, że między jedną, a drugą akcyą niema wcale związku i nie było porozumienia. Starano się stworzyć już fakty dokonane dla parlamentu tureckiego. Zajście z Geszowem było ze strony Turcyi bardzo nierozumne, ale z pewnością było tylko zewnętrznym powodem dla wewnętrznej konieczności. To samo odnosi się do Bośnii i Hercegowiny. Na razie wprawdzie Młodoturcy przyrzekają, że kwestyi Bośnii i Hercegowiny nie chcą poruszać, ale któż wie, co później mogłoby nastąpić? Dawać konstytucyę z narażeniem się na niebezpieczeństwo, że pierwszą uchwałą nowego Sejmu będzie manifestacya lojalności dla sułtana, byłoby przecież zbyt ryzykowne. Dlatego korektura traktatu berlińskiego stała się u nas również koniecznością. Za aneksyą przemawiał także fakt, że Austro-Węgry przez 30 lat spełniały tam misyę cywilizacyjną, tyle milionów i tyle ofiar w ludziach tam poświęciły. Tak, jak dotąd było, nie mogło dalej pozostać; obawiano się zaprowadzić w krajach okupowanych parlament, zanim sprawa zwierzchnictwa nad temi prowincyami nie została ostatecznie uregulowana.

Mowca omawiał z kolei ideę wielkoserbską i oświadczył, że idee te najmniej można zwalczać rządami policyjnymi. Przy panującem w kraju usposobieniu znajdzie się zawsze niezadowolonych, a jeżeli już gdzie niezadowolenie uważa się za zdradę stanu, to w Serbii, gdzie więcej więzień niż domów mieszkalnych. Trzeba starać się zrozumieć Serbów i nie dziwić się, jeżeli oni pragną zjednoczyć naród serbski, mieszkający w Bośnii i Hercegowinie z Serbią. Z pewnością też nie jest zbrodnią moralne ich oburzenie; Serbowie muszą jednakże tak, jak inne narody, liczyć się ze stosunkami realnymi; nie są oni jedynym wśród narodów, które nie mają tego, co jest ich ideałem. Historya w swym rozwoju stworzyła stosunki, jakimi one są; Serbowie muszą być o tyle roztropni, ażeby liczyć się z nami i zrozumieć, że Państwo, które wiele setek milionów, wiele ludzi i pracy poświęciło, posiadłości swych się nie wyrzeknie. Serbia mogła mieć nadzieję na Bośnię tylko na wypadek wielkiej katastrofy, ale nadzieje katastrof są bardzo zawodne.

Z kolei omawiał del. Kramarz sprawę przyszłego uregulowania stosunku prawno-państwowego obu prowincyj; stosunkiem tym zajmą się kiedyś Delegacye. Byłoby konieczne, ażeby nowa era w Bośnii i Hercegowinie zaczęła się od zupełnej amnestyi. Mowca pragnie, ażeby konstytucya dla Bośnii i Hercegowiny nie została oktrojowana, lecz aby Rząd, zanim poweźmie ostateczną uchwałę, porozumiał się z zastępcami głównych stronnictw w tych krajach, bo tylko wówczas pozyskałby zaufanie ludności, a pozyskać je trzeba w pełni.

Od P. Ministra należy zażądać wyjaśnień co do stanowiska poszczególnych mocarstw.

Mowca pochwalał w dalszym ciągu swych wywodów postanowienie Rządu co do ewakuacyi sandżaku. Okupacya sandżaku zawsze rzucała na Monarchię podejrzenie, że chce pójść do Salonik, chociaż liczni kierownicy polityki zawsze zapewniali, iż Austrya o tem nie myśli. Mowca oświadczył się również za budową kolei sandżackiej. Polemizując z del. Wolfem, któremu wyraził wdzięczność za przedstawienie przyczyn, dlaczego Niemcy popierają Monarchię, choć czynią to niechętnie, gdyż szkodzi im to w Turcyi, wyraził mowca przekonanie, że Niemcy czynią to dla tego, ponieważ inaczej byłyby dzisiaj zupełnie izolowane. Podziękował też del. dr. Kramarz del. Wolfowi za potwierdzenie tego, co rok rocznie w Delegacyach on — dr. Kramarz — oświadczał, a mianowicie, iż przyjdzie dla Niemiec chwila, w której pokażą, co sojusz z Austryą wart dla nich; dotąd spełniały tylko Austro-Węgry służbę jednostronną dla nich i tylko z tego powodu Niemcy dziś izolacyi tak nie uczuwają; jest więc zupełnie zrozumiałe, że Niemcy są zobowiązane teraz popierać Monarchię, chociaż im to nie jest bardzo przyjemne. Nie należy szukać dla aneksyi jakichś tytułów prawnych, których niema. Jest to kwestyą siły i pewnej słuszności, ażeby Austro-Węgry zatrzymały te posiadłości; należy jednakże przed całym światem cywilizowanym uzyskać tytuł moralny dla aneksyi. Polecone przez traktat berliński zadania winniśmy doprowadzić do końca, nie zadowalając się środkami policyjnymi, ani żadnym aktem zewnętrznym; starać się wypada o pozyskanie rzeczywistego zadowolenia i to szczerego wśród ludności. Tylko wówczas udowodni Austrya, że na Bałkanie nie ma t. zw. *Drang nach Osten*, i nie chce służyć ani interesom niemieckim, ani węgierskim, tylko, że chce tam prowadzić politykę prawdziwie austryacką: dać ludom południowo-słowiańskim zupełną wolność. Jeżeli to się uda, wtedy także wszystkie ludy Europy, które dziś zaniepokojone są z powodu naruszenia traktatu berlińskiego, krok ten inaczej osądzą.

Oświadczenie Prezesa Koła polskiego.

Po dr. Kramarzu zabrał głos del. dr. Głąbiński i oświadczył:

Ponieważ ogólny interes Monarchii wymaga, ażeby reprezentanci wszystkich ludów austryackich jasno określili swoje stanowisko wobec wybitnego faktu historycznego, przeto my Polacy nie wahamy się wcale oświadczyć, że witamy dokonane wyjaśnienie prawno-państwowego stosunku Bośnii i Hercegowiny, jako polityczną konieczność, a czynimy to zarówno ze stanowiska Monarchii i obu krajów, jak także ze stanowiska Turcyi i Europy. Jesteśmy zasadniczo zwolennikami poszanowania międzynarodowych traktatów i dotrzymywania przyjętych wobec narodów zobowiązań, a nie życzymy nikomu, aby spróbował losu naszego narodu, który jest w tem położeniu, że może powoływać się na niejeden, zastrzeżony traktatem prawnopaństwowy przywilej, który mimo to w państwach sąsiednich bezwzględnie się depce. Jednakże w tym wypadku nie możemy dostrzedz, jakieby narodowe lub materyalne prawo miano przezeń naruszyć i gdzie jest ta krzywda, wyrządzona jakiemuś narodowi przez zabezpieczenie i powiększenie praw całej ludności Bośnii i Hercegowiny?

Możemy tutaj powołać się na całą naszą tradycyę polityczną w Austryi, na stanowisko, jakie zajęliśmy w parlamencie austryackim w czasie okupacyi obu tych krajów. Owóż, mimo, że wówczas byliśmy stronnictwem opozycyjnem, w uznaniu doniosłej, historycznej chwili i zamiarów Panującego i Dynastyi, głosowaliśmy za kredytem okupacyjnym w tej niepłonnej nadziei, że przez to oddamy usługę zarówno Monarchii, jak owym krajom.

20

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

VII.

(Ciąg dalszy).

Marta uderzyła lekko wachlarzem pulchne ramię Żorżety.

— A zresztą, teraz nie jest stosowna chwila....

— Zawsze jest stosowna chwila zwierzyć się przyjaciółce, skoro się ma zmartwienie.... albo nieprzyjemności. Czyżby baron wam odmówił?... Ja przecież....

— Jesteś nieoceniona, dziękuję. Nie, nie odmówił, przeciwnie....

— A więc?

— Tak, jesteśmy zaspokojone na jakie dwa tygodnie.... Patrz, co za śmieszna ze mnie dziewczyna! Wyglądam, jak gdybym sobie nic z niczego nie robiła i rzeczywiście, zdaje mi się, że nie wiele rzeczy jest w stanie mnie wzruszyć.... A więc, to życie raz na wozie, drugi raz pod wozem, wstręt już w końcu we mnie budzi.... To polowanie na męża jest mi ohydne....

— Jesteś tak śliczna, inteligentna; jestem pewna, że znajdziesz jakieś zacne serce....

— Ci, którzy mają pieniądze, rzadko posiadają serce.... A skoro ich nie mają, robią to samo, co ja, szukają ich. Tak! Męczy mnie to nieustanne kłamstwo, ta poniżająca komedya.... Wszyscy myślą, że jesteśmy bogate. Świetność dawniejsza.... A przytem dowód oczywisty, widoczny do dzisiaj na frontonie banku przy ulicy Helder.... Dangé — Meyerlein.... Ale każdy z nich, gdy się dowie, że bank, to baron sam jeden, a nasze dochody, to nędzne szczątki kapitału.... nieistniejącego.... Nie! wartoby widzieć ich miny!

— Postaw się na ich miejscu!...

— Rzeczywiście. Nie powinnam ich sądzić. Sama nie postępuję inaczej. To prawda, że mam tę wymówkę, iż nie jestem mężczyzną. Nie mam ani muskularnych ramion, ani męskiego wykształcenia. Moją jedyną bronią dla utworzenia sobie stanowiska w tem towarzystwie zazdrosnem, w którem kobieta jest uważana za nic, jeżeli nie rozporządza wszystkiem, to moja zalotność, moja lekkomyślność, moja niższość kobieca. Posługuję się tem wszystkiem, cóż chcesz?... Gdybym nawet nadużywała, jeszcze bym miała słuszność.

— Jestem spokojna. To się dobrze skończy.

— Oby ciebie Bóg wysłuchał!... A co w tem jest najkomiczniejsze, a może najrozpaczliwsze, to, że jestem stworzona, jak wszystkie inne, do spokojnego, prostego życia.... gruntownie uczciwego....

— Ależ jesteś taką, Marto, daleko więcej niż....

— Niż się wydaję!... Widzisz. Ty także mnie potępiasz.... z pozoru — na wieki. A więc, kochanie, to właśnie mnie martwi, gdy o tem myślę.... A przytem, cóż robić? tak jest, a nie inaczej.

Spojrzały na siebie serdecznie. Mimowolnym ruchem rzuciły się sobie w objęcia i zamieniły przeciągły pocałunek. Kochały się bardzo, a przecież ani jedna, ani druga nie zdobyła się na wyczerpujące zwierzenia.... Obraz i imię Jakóba nie schodziło z ich myśli. Dla Żorżety był to jakby ładny, uschnięty kwiatek z zapylonych kartek zielnika. A dla Marty było to samo życie rozkwitnięte w tajemniczej i świetlanej nadziei.... Ale żadnej z nich nie przyszło na myśl o tem mówić. Żorżeta z powodu delikatności, ponieważ uznawała, że odtąd Jakób należał już tylko do Marty, a Marta dla tego, że czuła nieokreśloną potrzebę nie mówienia o tem nikomu, szczególniej Żorżecie....

W tej samej chwili rozległ się energiczny odgłos dzwonka elektrycznego i prawie natychmiast Meyerlein się pojawił.

Na widok Marty przyspieszył kroku. Dobrze wyglądał z guziczkami z pereł na miękkim gorsie koszuli, w nowych lakierowanych trzewikach tak samo połyskujących, jak wąsy i włosy, starannie naczesane na łysinę. Marta nic już więcej nie widziała, tylko ten kosmyk na świecącej czaszce.

— Dobry wieczór, baronie — rzekła usuwając swoją rękę przed całusem. — Już całe wieki....

— Nie przestanę sobie tego wyrzucać, widząc panią tak piękną!

— Jaki pan się teraz zrobił szarmancki!

— Teraz dopiero?

Oczy mu zamigotały. Śliczna, wysmukła szyjka, krągłe ramiona...

— Śliczna suknia! Czy wie pani, że jesteś dziś czarująca i że gdybym był młodzieńcem...

— Ech! ależ... wykrzyknęła Żorżeta.

A Marta:

— A więc, oświadczyny?... Na szczęście, mama nadchodzi...

Odwróciła się dumnie idąc naprzeciw pani Dangé.

— Co tu robisz, Marto? Tam ciebie potrzebują...

— Słuchałam barona.

— Jest dziś przy głosie! — zażartowała pani Lanfray.

I obie pomknęły ze śmiechem, a pani Dangé rzekła:

— Waryatki!

Wskazała krzesło:

— Chce pan usiąść?

Meyerlein posłuchał.

— Szaleństwo może się zdarzyć w każdym wieku, a tembardziej w ich wieku... Ach młodość!... Rzecz urocza, która rozgrzewa!

— Och! Och! strzeż się małoletnich, baronie!... To może daleko zaprowadzić...

Meyerlein uśmiechnął się melancholijnie.

— Na szczęście pani jesteś przy mnie, a ja, z moimi włosami... nadto czarnymi... Jakże można nie pamiętać, że Marta jest już całkiem pełnoletnia... Dwadzieścia trzy lat, nieprawdaż?

— Coś około tego... Daty, wszystko, co jest liczbą, pan wie dobrze... Jestem całkowicie nieudolna, gdy chodzi o rachunki...

— Ba! nic nie szkodzi. Ja liczę za panią....

Uniosła głowę pytająco.

— Ech! tak, ponieważ czynisz mi pani zaszczyt, licząc na mnie.... I *à propos* tego, pozwól sobie podziękować, kochana przyjaciółko, że dziś jeszcze przypomniałaś sobie pani serdecznie oddanego starego przyjaciela, licząc na wierną jego pamięć....

— Baronie — szepnęła pani Dangé zmięszana....

Czuła, iż żale jej łagodnieją: w gruncie rzeczy to był dzielny człowiek. I kto wie, może Marta nieco za pospiesznie się zaniepokoiła?... Meyerlein miał za wiele przywiązania do niej samej i nadto jeszcze sympatyi jej okazywał, aby w tajemnicy przed matką zwracał się do córki....

— Miałem wyrzuty sumienia po odjeździe pani, że nie dość gorąco podziękowałem za okazane zaufanie.... — mówił dalej Meyerlein. — Tak, powinienem był skarżyć się, że nie dość często powołuje mnie pani do tego zaufania. Mam nadzieję, że zechce pani o tem pamiętać na przyszłość, przy sposobności....

Zniżył głos i z odcieniem bardzo czułej uprzejmości:

— ....jak dawniej.

Pani Dangé, uspokojona, postanowiła sobie jednakże wypróbować go do końca, choćby na to, aby całkowicie rozproszyć własne wątpliwości....

— Mam nadzieję, przeciwnie, kochany przyjacielu, — wyznała poważnie — że nie będę już do tego zmuszona, nigdy....

— Doprawdy? — spytał Meyerlein niedowierzająco.

— Otóż tak! Dobijamy do portu. Czy widzi pan Martę?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przecież od samego początku było to notorycznie znaną dla publicznej opinii Europy rzeczą i niezaprzeczonym faktem, że objęcie w posiadanie owych krajów nazwano tylko eufemistycznie okupacyą i że to oznaczenie jest tylko przejściem do ostatecznego utrwalenia nieograniczonego prawa posiadania. Już od dłuższego czasu stało się to polityczną koniecznością ludności obu krajów, aby przystąpiono do wyjaśnienia ich prawnopaństwowego stosunku, gdyż przez zwlekanie pod tym względem doznawał zapory normalny rozwój całej ludności. Jeżeli to wyklarowanie aż dotychczas kazało na siebie czekać, to należało fakt ten przypisać raczej wewnętrznym rzeczowym przyczynom państwowym i nieporozumieniom, niźli trudnościom zewnętrznym. Ale polityczny przewrót w Turcyi uczynił ten krok nieuniknioną koniecznością, gdyż jest to wykluczone, ażeby ludności bośniackiej odmówiono konstytucyjnych warunków życia, którem cieszy się obecnie już cały półwysep bałkański i to dlatego jedynie, że takiej przemiany nie przewidział traktat berliński.

Póki niewyjaśnione stosunki prawnopaństwowe w obu krajach tworzyły materyał palny dla politycznych wichrzeń, stanowisko to Bośnii było niebezpieczeństwem dla pewności i pokoju Monarchii i Europy, a nawet i samej Turcyi. Musiano więc wreszcie w interesie ogólnym rozciąć ten gordyjski węzeł. Pragniemy, ażeby ludność bośniacka wzięła udział w konstytucyjnem życiu Monarchii, jesteśmy bowiem przekonani, że fakt ten stworzy najlepszą podstawę jej konstytucyjnego życia i pomyślności. Nie wątpimy, że równouprawnienie narodowości i wyznań w obu krajach będzie zapewnione i że konstytucyjne, autonomiczne prawa krajów zwolna uzyskają pomyślny rozwój. Wiemy dobrze, iż wśród ludności bośniackiej panują jeszcze pod tym względem pewne obawy i troski, które się sztucznie podsyca. Stwierdzamy jednakże, iż Monarchii w jej obecnem konstytucyjnem życiu, nie można porównywać z niektóremi obcemi państwami cywilizowanemi, gdzie konstytucya i prawa obywatelskie obowiązują tylko względem jednej, panującej narodowości, gdzie też uważa się za zgodne z życiem konstytucyjnem, ażeby rodzimą ludność zabranych krajów odstręczać od Państwa przez wypieranie jej mowy ze szkoły, urzędu, zgromadzeń i życia publicznego, przez wywłaszczanie z ziemi i ognisk rodzinnych, przez zahamowanie jej życia i przez potępione powszechnie tym podobne środki. Niechaj więc mieszkańcy Bośnii i Hercegowiny spoglądają z ufnością w przyszłość i niechaj ich napawa ufnością stosunek polskiego narodu do Państwa austryackiego.

Kończę, wyrażając życzenie, ażeby komisya ograniczyła swą obecną dyskusyę co do prawnego stosunku Bośnii i Hercegowiny, a zastrzegam sobie głos w dyskusyi nad ogólną polityką zagraniczną Monarchii.

Dalsze rozprawy.

Po przemowie del. Głąbińskiego zabierali głos del. Morsey i Latour, poczem del. Redlich wystosował do P. Ministra spraw zagranicznych zapytanie, czy i jakie szczególne zarządzenia poczyniono ze względu na przygotowania wojenne Serbii i tamtejsze rozruchy.

P. Minister wojny gen. Schönaich odpowiedział: Z pewnością nie jest tajemnicą, że ze strony Zarządu wojskowego rok rocznie odbywają się pewne szczegółowe przygotowania, które są potrzebne w razie, gdyby poważne wypadki uczyniły koniecznym apel do siły zbrojnej. Te przygotowania odnoszą się jednakowoż nie do użycia całej siły zbrojnej, ale wyłącznie do ewentualnego użycia jednej jej części. Odpowiednio do tego poczyniono przygotowania wojskowe. Mogę zarazem stanowczo oświadczyć, że ze strony Zarządu wojskowego żadnych nie wydano zarządzeń z powodu zajść w Serbii i przy tej sposobności mogę tylko zapewnić, że Zarząd wojskowy z pewnością nie będzie przeszkadzał usiłowaniom P. Ministra spraw zagranicznych, celem utrzymania pokojowych stosunków.

Na tem posiedzenie zamknięto. Dziś zebrała się komisya na obrady o godzinie 10 rano.

Sejm.

☐ Komisya budżetowa załatwiła wczoraj wieczorem na podstawie referatu p. Lewickiego budżet Zakładu kulparkowskiego na r. 1908 i 1909; na podstawie referatu p. Niezabitowskiego dział wydatków na dobroczynność; na podstawie referatu p. Trzecieskiego dział wydatków na bezpieczeństwo publiczne i koszta kwaterowe; wreszcie na podstawie referatu p. dr. Leo dział wydatków na pomniki historyczne.

Komisya wodna obradowała na podstawie referatu p. Jaworskiego nad projektem zmiany § 47 kraj. ustawy wodnej. W obradach wzięli także udział pp. JE. Namiestnik dr. Bobrzyński i wiceprezydent Namiestnictwa dr. Kleeberg.

Dyskusya, która trwała 3 godziny, była nader wyczerpująca. Przypomnieć należy, że postanowienia § 47 ustawy wodnej należą do tych kwestyj, które w ostatnich latach dawały najwięcej powodu do zażaleń ze strony ludności mieszkającej nad rzekami uregulowanemi.

Jestto jedna z najtrudniejszych kwestyj prawnych, przeto zrozumiałem jest, że komisya wodna głównie tą kwestyą się zajmuje.

Komisya gospodarstwa krajowego załatwiła na podstawie referatu p. Antoniego Teodorowicza przedłożenie Wydziału krajowego w przedmiocie ustanowienia państwowych inspektorów piwnic winnych. Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, komisya uchwaliła, aby prawa Sejmu w sprawie opiniowania i ustanawiania tych inspektorów przelać na Wydział krajowy. Zarazem uchwaliła komisya wezwać Rząd, ażeby w naszym kraju ustanowiono trzech takich inspektorów zamiast dotychczasowych dwu.

Następnie na podstawie referatu p. Czartoryskiego uchwalono przedłożenie Wydziału krajowego o podniesieniu chowu koni.

Komisya bankowa uchwaliła wczoraj na podstawie referatu p. Loewesteina przedłożenie Wydziału krajowego o galicyjskiej Kasie oszczędności, z wnioskiem na udzielenie absolutoryum z rachunków r. 1907.

Komisya górnicza załatwiła na podstawie referatu p. Zamoyskiego przedłożenie Wydziału krajowego z czynności w sprawach górniczych.

W komisyi podatkowej przeprowadzono dyskusyę nad wnioskiem p. Starucha w przedmiocie odpisania podatków państwowych i wstrzymania egzekucyi zaległych podatków z powodu tegorocznej klęski elementarnej.

Subkomitet komisyi administracyjnej ukończył wczoraj wieczorem swą pracę, skodyfikowawszy cały projekt ustawy łowieckiej. W pracach subkomitetu brał żywy udział JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński, oraz radca Dworu Szeligowski.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 8 października.

(Wrażenia ostatnich wydarzeń politycznych).

(i) Silne, potężne wrażenie, jakie wypadki dni ostatnich w Wiedniu wywołały, nie słabnie; przeciwnie, można by raczej powiedzieć, że rośnie. Przyszły te wielkie wypadki dziejowe: ogłoszenie Bułgaryi samodzielnem królestwem i przyłączenie krajów okupowanych do Monarchii austro-węgierskiej, napozór niespodziewanie; w rzeczywistości są one jednak, jak wszystkie wielkie zdarzenia dziejowe, konsekwencyą od dawna przygotowującego się rozwoju stosunków, nowem ogniwem w łańcuchu przyczyn i skutków, wiążących się z sobą w jedną zwartą, logiczną całość.

Traktat berliński z r. 1878 przerwał charakter zapalny procesu historycznego, który od niepamiętnych czasów tocząc się na Bałkanie, przybrał wówczas rozmiary groźne dla spokoju europejskiego. Koncert europejski wytknął wówczas dalszemu rozwojowi stosunków na Bałkanie nowe ustalone drogi i granice. Traktat nie mógł jednak powstrzymać życia i jego rozwoju. Pokazało się to już wkrótce, przy wybuchu rewolucyi w Rumelii w r. 1885 i w zmianach, jakie ona wówczas w Bułgaryi wywołała; dowodem tego była potem wojna serbsko-bułgarska, wojna grecko-turecka, wypadki na Krecie, w Albanii i Macedonii, potworna zbrodnia w konaku belgradzkim i tyle innych pamiętnych wydarzeń. W tym „kotle Europy“, jak nazwano Bałkan, wrzało nieustannie; umowa w Mürzsteg i rozmaite inne akta i konwencye państwowe, to wszystko było jakby tylko dalszym ciągiem traktatu berlińskiego, — uzupełnieniem dzieła i tendencyj tego traktatu, polegających na pacyfikacyi stosunków na Bałkanie, na zlokalizowaniu niebezpieczeństw, grożących pokojowi europejskiemu z powodu wypadków bałkańskich.

Ale równocześnie rozwijał się także proces polityczny w łonie samej Turcyi i jej społeczeństwa. I oto przed kilku miesiącami świat dowiedział się, że ruch młodoturecki, który uważano dość ogólnie za nieporadny i mało stanowczy, do tego stopnia wzmógł się i wzrósł w siłę, że w Turcyi nastąpił wprost niesłychany, bezkrwawy przewrót: w tem państwie, jednem z najbardziej reakcyjnych, ogłoszono nagle konstytucyę i parlamentarną formę rządów.

Było rzeczą odrazu jasną, że wypadek ten stanie się punktem wyjścia dla bardzo doniosłych dalszych przewrotów. Bułgarya żywiła od dawna aspiracye zupełnego wyzwolenia się od Turcyi. Wielki rozwój tego kraju od lat 30, usilna praca dzielnego ludu bułgarskiego i rządu, pełna umiarkowania i roztropności polityka obecnego „cara“ Bułgaryi — uczyniły aspiracye te zrozumiałemi. Dyplomacya europejska powstrzymywała jednak Bułgaryę od kroku, który mógłby wywołać nieobliczalne komplikacye i trudności. Ale ostatni przewrót w Turcyi stworzył w Bułgaryi nastrój, który nie liczy się już ze wskazaniami dyplomacyi: afera objadowa p. Geszowa i sprawa kolei Oryentalnej przeważyły szalę. Dzisiaj jest Bułgarya samodzielnem królestwem, a chociaż dyplomacya tego lub owego państwa porusza ramionami i kiwa głową na ten krok młodego państwa i jego władcy, to jednak opinia publiczna nie odmawia im sympatyi a nowemu królestwu życzy pomyślnego rozwoju.

Przewrót w Turcyi musiał jednak z żelazną konsekwencyą wywołać jeszcze inną zmianę: przyłączenie Bośnii i Hercegowiny do Austro-Węgier. Trzydzieści lat rządów Monarchii w krajach okupowanych dały tym krajom niesłychany ekonomiczny i kulturalny rozwój. Gospodarkę Austro-Węgier w Bośnii i Hercegowinie sławiano w Europie i po za jej granicami za wzór kolonizatorskiej działalności; w tej samej Anglii, która obecnie tak się oburza na Austro-Węgry, w prasie i parlamencie sławiono pracę kulturalną i ekonomiczną w krajach okupowanych. Uczyniono tam rzeczywiście niesłychanie wiele we wszystkich dziedzinach: w zakresie rozwoju rolnictwa, handlu, przemysłu, rękodzieł, w dziedzinie oświaty, w zakresie uporządkowania stosunków socyalnych, administracyjnych i politycznych. Nie brakło i tam politycznych i wyznaniowych agitacyj podziemnych, — ale właśnie te agitacye musiały w związku z przewrotem w Turcyi przyspieszyć decyzyę. Wielkoserbska agitacya, od pewnego czasu nad wszelką miarę agresywna i gwałtowna, ożywiła tylko poczucie potrzeby ustalenia ciągle jeszcze prowizorycznych stosunków w Bośnii i Hercegowinie. Zaprowadzenie konstytucyjnej formy rządów w Turcyi, do której prowincye te nominalnie należały, przyspieszyło stanowczą zmianę w tytule prawnym stworzonego traktatem berlińskim stosunku, co do którego nikt nie mógł się zresztą łudzić, aby miał być przemijającym, przejściowym. Wszak zresztą sam traktat berliński nie ograniczył mandatu Austro-Węgier żadnym terminem.

Rozciągnięcie praw Zwierzchniczych Jego Ces. Mości na kraje okupowane jest taką zmianą tytułu prawnego posiadania, zupełnie zresztą w granicach traktatu berlińskiego się obracającego. Usuwa ono wątpliwości prawnej i prawno-państwowej natury, tworzy nową podstawę rozwoju krajów, które troskliwość koncertu europejskiego oddała w traktacie berlińskim Austro-Węgrom, umożliwia wprowadzenie tam konstytucyjnej formy rządów.

Jest ono także pomnożeniem potęgi Austro-Węgier i blasku Korony Habsburskiej. Już z tego samego powodu musi być ono z radością witane przez ludy Monarchii, tak ścisłym i serdecznym węzłem złączone z Tronem i Najw. Dynastyą, tak żywo odczuwające każde pomnożenie potęgi i powagi i wpływu tej Monarchii. Ze szczególną radością wita je zwłaszcza także nasz naród, który w Państwie tem widzi ostoję swych narodowych praw i narodowego swego rozwoju, a tak gorącą wdzięcznością i przywiązaniem przejęty jest dla panującego Monarchy-Jubilata.

Ale dyplomacya austryacka chadza rozmaitemi drogami i ma swe różne specyalne cele na oku. Dlatego, chociaż charakter i cel aneksyi wyjaśniają najzupełniej Najw. pisma Odręczne w tej sprawie ogłoszone, wyjaśnia proklamacya Jego Ces. Mości do ludności Bośnii i Hercegowiny, wyjaśnia dzisiejsza Najw. Mowa Tronowa do Delegacyj i *exposé* P. Ministra Aehrenthala, oraz tyle mówiący tak dobitnie świadczący o pokojowych tendencyach Monarchii fakt ewakuacyi sandżaku nowobazarskiego, to jednak słychać z rozmaitych stron „wątpliwości“, zastrzeżenia, protesty — czyta się o projektach konferencyi czy kongresu europejskiego. Jest nadzieja, że wszystkie te trudności powiedzie się pokojowo i zgodnie rozwikłać i usunąć — że nie zamącą pokoju nawet nieznaczne prowokacye, na które pozwalają sobie teraz w Serbii, zwłaszcza w Belgradzie. — Ale jest rzeczą zrozumiałą, że Państwo musi być na wszystkie ewentualności przygotowane, że wiadomości z nad południowej i południowowschodniej granicy Państwa budzą żywe zateresowanie.

Z Sejmu czeskiego.

Namiestnik Czech hr. Coudenhove wniósł na wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego projekt reformy wyborczej do tego Sejmu.

Wedle projektu Sejm składać się ma z 334 członków, a mianowicie wirylne głosy posiadać mają: Arcybiskup praski i trzech biskupów, rektorowie czeskiego i niemieckiego Uniwersytetu, oraz czeskiej i niemieckiej Politechniki w Pradze.

Z wyboru wyjść ma 326 posłów a mianowicie: 70 z większej własności, 92 z miast, 17 z Izb handlowych, 84 z gmin wiejskich, 20 z krajowej Rady kulturnej, wreszcie 46 z kuryi powszechnej.

Kierownictwo Sejmu sprawować będzie Marszałek, mianowany przez Najj. Pana z grona posłów i dwu jego zastępców.

Posłowie sejmowi, celem przeprowadzania wyborów z łona Sejmu, dzielić się będą na 3 ciała wyborcze, mianowicie: wielkiej własności, czeskie a wreszcie niemieckie. Wszyscy posłowie, z wyjątkiem wielkiej własności, będą mieli obowiązek zdeklarowania, do której narodowości chcą być zaliczeni. Jeżeli poseł nie zapisze się do żadnej narodowości, to większość ludności z jego okręgu będzie miarą zapisania go do jednego lub drugiego ciała wyborczego. Tak samo wirylni członkowie mają się zdeklarować, do którego z trzech ciał wyborczych chcą się przyłączyć.

Wydział krajowy pod przewodnictwem Marszałka, ma składać się 10 członków, wybranych przez Sejm. Wybory Wydziału krajowego mają się odbyć tak, aby dwaj jego członkowie należeli do ciała większej własności, pięciu do ciała czeskiego, a trzej do niemieckiego. Wybory komisyi dokonywać się mają tak, aby na każdych 13 członków komisyi należało do ciała większej własności 3, do czeskiego 6, a do niemieckiego 4; dla każdego członka Wydziału wybrać się ma zastępcę.

Hr. Coudenhove, przedkładając ten projekt, wskazał, że szło głównie o usunięcie narodowego momentu. Narodową walkę ma się wykluczyć, aby wybory odbywały się wyłącznie na polu ekonomicznem i politycznem. Zabezpieczenie mniejszości narodowych było główną myślą przy układaniu projektu. Zabezpieczono także reprezentacyę obu narodom w Wydziale krajowym i komisyach, co ma być uregulowane ustawowo, niezależnie od kompromisów. Ze względu na to tak ważne przedłożenie, które wymaga dokładnych narad, gdy sesya sejmowa będzie krótka, Rząd wniesie drugi projekt ustawy o wybór stałej komisyi sejmowej, która zajęłaby się zbadaniem zarówno reformy wyborczej, jak także wszystkich innych spraw, wynikających z różnic narodowościowych. Komisya ta ma być stałą instancyą w sprawach różnic narodowościowych.

Równocześnie Namiestnik przedłożył ustawę z projektem stałej, nieustającej komisyi reformy wyborczej. Komisya ta jest zarazem uprawniona pracować nad projektami innych ustaw, mających na celu stałe porozumienie w kraju. Komisyę można rozwiązać tylko na polecenie Monarchy.

Następnie odczytano wpływy, poczem posiedzenie zamknięto.

Na Bałkanie.

P. Minister skarbu dr. Korytowski o aneksyi Bośnii i Hercegowiny.

Wiedeński korespondent *Czasu* pisze:

Z inicyatywy P. Ministra dr. Korytowskiego odbyło się d. 6 b. m. wieczorem zebranie reprezentantów wielkich banków w Wiedniu, celem poinformowania ich o przypuszczalnych ekonomicznych i politycznych następstwach aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Z ramienia Ministerstwa skarbu przybyli: szef sekcyi dr. Gruber, naczelnik prezydyalny dr. Scheuchenstuel i zastępca komisarza giełdowego dr. Łopuszański.

Po powitaniu obecnych i wyjaśnieniu celu zebrania zakomunikował P. Minister skarbu reprezentantom banków treść aktów państwowych, odnoszących się do aneksyi, mianowicie Najw. pisma Odręcznego i proklamacyi do narodu bośniacko-hercegowińskiego. Następnie objaśnił P. Minister na podstawie istniejących praw prawnopaństwowy stosunek Bośnii do obu połów Monarchii i oświadczył, że już w sierpniu kwestya okupacyi była przedmiotem wyczerpujących narad, bo wprowadzenie kostytucyjnych stosunków w Turcyi musiało niezbędnie doprowadzić do ściślejszego połączenia Bośnii i Hercegowiny z Austryą. Ogłoszenie konstytucyi tureckiej obudziło mianowicie obawy, że muzułmańscy obywatele Bośnii mogliby wysłać swych reprezentantów do parlamentu w Konstantynopolu. Także propaganda wielkoserbska, objawająca się coraz silniej w czasach ostatnich, przyczyniła się do powzięcia decyzyi poddania Bośnii i Hercegowiny zupełnej władzy, tem więcej, że Bośnia już w XV. wieku była częścią Monarchii. Nikt też nie mógłby przypuścić, aby Austrya poniósłszy tyle ofiar dla Bośnii, zrezygnowała z jej posiadania. Wskutek zmiany stosunków w Turcyi był Rząd zmuszony stworzyć jasną sytuacyę, a to uregulowanie stosunków przyniesie również Bośnii wielkie korzyści.

Przed ogłoszeniem aneksyi, Monarchia porozumiała się ze swymi sprzymierzeńcami Niemcami i Włochami i uzyskała ich zupełną zgodę na zamierzony krok. Także co do innych mocarstw można oczekiwać, że dadzą swoje przyzwolenie. Zbieg aneksyi z ogłoszeniem niepodległości Bułgaryi był zupełnie przypadkowy, bo Rząd austryacki postanowił aneksyę od dłuższego czasu, a wypadki bułgarskie zaskoczyły go niespodziewanie. Rząd żywi przekonanie, że Turcya uzna niezwykle życzliwe zamiary Monarchii, wyrażające się w ewakuacyi sandżaku. Niema też żadnego powodu do zaniepokojenia, a P. Minister jest pewny, że uniknie się poważniejszych komplikacyj i że do· powikłań wojennych absolutnie nie dojdzie. Ze względu na postanowienia ustawy z 1880 r., nowe uregulowanie stosunków Bośnii może być dokonane tylko za zgodą obu parlamentów, które niewątpliwie przyzwolenia swego nie odmówią. Aneksya stwarza uporządkowane stosunki prawne w krajach okupowanych, co przyniesie również korzyść kapitalistom i przedsiębiorcom, którzy chcą podjąć w Bośnii pracę.

Po wywodach P. Ministra rozpoczęła się dłuższa dyskusya o sytuacyi politycznej i ekonomicznej, wytworzonej aneksyą. Dyskusya wykazała, że sfery finansowe wiedeńskie odnoszą się życzliwie do sprawy aneksyi Bośnii i Hercegowiny.

Przyłączenie Bośnii i Hercegowiny.

Pogłoski o rozruchach w Trebinje i o tem, jakoby Chrześcianie musieli uciekać przed Mahometanami, są — wedle informacyj z Serajewa — pozbawione podstawy. Wszędzie panuje spokój.

Ambasador turecki u Najw. Dworu w Wiedniu wręczył wczoraj, wedle prywatnych informacyj, Ministerstwu spraw zagranicznych protest rządu tureckiego w sprawie aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Protest wskazuje na konwencyę z r. 1879 i zaznacza, że sułtan podtrzymuje swe prawo zwierzchności nad Bośnią i Hercegowiną.

Książę czarnogórski wydał proklamacyę z powodu aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Z powodu ogłoszenia tej proklamacyi przyszło do manifestacyi nieprzyjaznej dla Austryi. Spokoju jednak nigdzie nie zakłócono. Przeszkodzono także demonstracyi przed poselstwem austro-węgierskiem.

Agencya bułgarska w obszernej nocie wywodzi, że równoczesność proklamowania Bułgaryi królestwem i aneksyi Bośnii i Hercegowiny, jest tylko czysto przypadkowa.

Vossische Zeitung zamieszcza artykuł p. t. „Nowa Austrya", w którym pisze: „O Bośnii i Hercegowinie za pół roku nie będzie mowy, o Bułgaryi, Krecie, Samos, Czarnogórze i innych krajach Europa w krótkim czasie zapomni. Co jednakowoż bardziej ważnem jest w tej kwestyi, to spostrzeżenie, że Austro-Węgry przedstawiają dziś nową siłę europejską, której teraz nikt nie oczekiwał, a która udowadnia, że Austro-Węgry są wielkiem i silnem mocarstwem. Naturalnie, że Monarchia Habsburska i przed wcieleniem Bośnii i Hercegowiny była wielkiem mocarstwem, jednakże panowało przekonanie, że Austro-Węgry zadowalają się utrzymaniem tylko obecnego stanu posiadania i nie mają dalszych dążeń, gdy inne mocarstwa zdobywają dla siebie wielkie kolonie. Austro-Węgry miały swą kwestyę wewnętrzną, pozostawiającą tak wiele do życzenia, że nikt nie oczekiwał takiego nowego kroku, jaki uczyniły. Teraz Austro-Węgry okazały siłę, która tem większy podziw budzi, z im większą dobitnością przechodzi do porządku dziennego nad zapatrywaniami znacznej części koncertu europejskiego. „Silna i uzbrojona" — oto są słowa, jakie Cesarz i Król Franciszek Józef z rozmysłu z naciskiem wypowiedział. Nie pragnie on wojny, o tem nie trzeba wątpić, lecz być silnym i uzbrojonym jest dla niego najskuteczniejszym środkiem zapewnienia pokoju".

Wiadomości z Konstantynopola.

Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Konstantynopola, iż na onegdajszej Radzie ministrów tureckich wiadomość o proklamacyi połączenia Krety z Grecyą, przyjęto spokojnie. Natomiast wyrażono obawę, że na wyspie Samos może wybuchnąć powstanie. Aby mu zapobiedz, lub w razie wybuchu stłumić je zaraz w zawiązku, wysłano jeden krążownik i trzy pancerniki, które zarzuciły kotwicę przed stolicą wyspy.

Dzienniki tureckie donoszą, że serbski poseł zawiadomił Portę oficyalnie, iż w Serbii panuje wzburzenie z powodu Bułgaryi, jakoteż Bośnii i Hercegowiny.

Pesti Hirlap otrzymał od swego korespondenta w Konstantynopolu sensacyjny telegram, że komitet młodoturecki w Konstantynopolu, dowiedziawszy się o udziale sułtana w reakcyjnych dążnościach i poddawaniu się jego naciskowi reakcyonistów, aby ogłosił cofnięcie konstytucyi, postanowił go zdetronizować.

Wiadomość tę należy oczywiście przyjąć z zastrzeżeniem.

Stanowisko mocarstw.

Dziennik *Ikdam* donosi, że wielki wezyr zawiadomił komisarza tureckiego w Sofii, iż mocarstwa nie uznają proklamowania niezawisłości Bułgaryi.

Z dobrego rzekomo źródła donoszą z Paryża, że minister spraw zagranicznych Pichon w konferencyi z ambasadorem niemieckim podniósł, że Francya ma cele pokojowe i że nie przedsięweźmie żadnych kroków, mogących wywołać protest mocarstw Europy środkowej.

Współpracownikowi *Petit Parisien*, oświadczył p. Pichon, że możliwość wojny grozi tylko z powodu antiaustryackich demonstracyj w Serbii. Wszystkie wszakże mocarstwa wpływają w Sofii i Belgradzie uspokajająco.

Opinia publiczna w Rossyi jest ciągle jeszcze bardzo wzburzona. Dzienniki domagają się, aby rząd zmobilizował flotę morza Czarnego, przepłynął Dardanele, zarzucił kotwicę przed Konstantynopolem i w ten sposób zwołać się mającą konferencyę mocarstw postawił przed faktem dokonanym.

Widoki konferencyi.

N. Fr. Presse dowiaduje się z Paryża, że sprawa zwołania konferencyi mocarstw już jest rozwiązana wskutek tego, że Austro-Węgry traktują w sprawie aneksyi Bośnii i Hercegowiny wprost z Turcyą, a Porta protestu przeciw tej aneksyi nie doręczyła mocarstwom, podpisanym na traktacie berlińskim. Wobec tego sprawa aneksyi spadłaby z porządku dziennego obrad ewentualnej konferencyi, która ma zająć się rewizyą traktatu berlińskiego.

Wedle informacyj, jakie otrzymała *W. Allg. Ztg.* rzekomo z kół dyplomatycznych, zwłoka w sprawie zwołania konferencyi mocarstw nastąpiła wskutek trudności, jakie wyłoniły się między Anglią a Rossyą. Trudności te mają być usunięte na konferencyi, która w najbliższych dniach odbędzie się między sekretarzem stanu angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych Greyem, a rossyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwolskim. Jeśli Anglia i Rossya zgodzą się w zasadzie na zwołanie konferencyi, a nie kongresu mocarstw, to jeszcze będą się musiały toczyć rokowania co do ustalenia jej programu. Anglia nie chce zgodzić się na żadne rekompensaty na koszt Turcyi, Rossya zaś żąda rewizyi traktatu berlińskiego w sensie dla niej korzystnym, a przedewszystkiem chce poruszyć sprawę wolnego przejazdu okrętów wojennych przez cieśninę Dardanelską.

W kołach politycznych Berlina zachowują wielką rezerwę wobec zaprojektowanej konferencyi mocarstw. Tamtejsze polityczne sfery oświadczają, że nie wzięłyby pod żadnym warunkiem udziału w kongresie, który miałby się zastanawiać nad podziałem Turcyi.

W Paryżu twierdzą, że jeżeli przyjdzie do nowej konferencyi, to ta konferencya nie odbędzie się w żadnej ze stolic europejskich.

Zaniepokojenie giełd.

Wypadki bałkańskie nie pozostały bez wpływu na giełdy. Wskutek pessymistycznych zapatrywań na sytuacyę europejską wybuchła wczoraj na giełdzie w Brukseli panika, która spowodowała ogromny spadek cen.

Giełda berlińska okazywała wczoraj również zdenerwowanie. Pogłoska, że flota angielska obsadziła wyspę Samos, wywołała żywy niepokój. Wiadomość ta, jakkolwiek nie znalazła potwierdzenia, spowodowała silny spadek walorów tureckich.

Strejk studentów Uniwersytetów rossyjskich.

(#) Pisaliśmy niedawno o zarządzeniach rossyjskiego ministra oświaty Schwartza, ukrócających w znacznej mierze autonomię Uniwersytetów. Zaprotestowały przeciwko tym zarządzeniom przedewszystkiem Rady uniwersyteckie, powołując się na manifest carski z r. 1905, a zarazem zrzuciły z siebie odpowiedzialność za normalny bieg życia akademickiego, przewidując, iż może przyjść do zakłócenia porządku akademickiego przez studentów. Doszło też wkrótce do wiadomości władz uniwersyteckich, iż młodzież zaczyna się burzyć i gotować do manifestacyj. W skutek tego Rada Uniwersytetu petersburskiego w dniu 27 z. m. uchwaliła wydać odezwę, wzywającą młodzież do spełniania swoich obowiązków i powstrzymania się od nierozważnych kroków. Rada przypomniała studentom, iż stoi sama na straży autonomii, dokłada wszelkich starań, aby utrzymać zasady autonomii, i że także „nadal będzie broniła jej nietykalności".

„Walka o prawo usankcyonowane możliwą jest tylko w formie spokojnej i pokojowej obrony. Atmosfera, przepełniona namiętnością i podnieceniem, przenosi walkę na grunt przemocy i tutaj wynik jej łatwo przewidzieć. Wobec tego Rada prosi studentów, aby wstrzymali się od powzięcia uchwał, które mogą tylko zaszkodzić sprawie utrwalenia i rozwoju samorządu akademickiego".

Widocznie jednak zaburzenie wśród młodzieży było tak silne, iż odezwa nie odniosła pożądanego skutku. Z Petersburga, z Moskwy i Charkowa donoszą bowiem o odbytych tam zgromadzeniach, na których uchwalono zorganizowanie wszechrossyjskiego strejku studentów, który miałby trwać tak długo, aż nie zostaną cofnięte rozporządzenia ministra Schwartza.

Interwencya młodzieży w tym wypadku była oczywiście zupełnie niepotrzebną i może się w następstwie okazać szkodliwą. Wprawdzie wina za ostatnie wzburzenia spada wyłącznie na ministra oświaty, ale nie można wątpić, iż koła reakcyjne wyzyskają je dla swoich celów, przedstawiając i tym razem Uniwersytety jako stałe ognisko rewolucyjnej propagandy. Poważne manifestacye i oświadczenia profesorów Uniwersytetów wystarczały zupełnie do wzbudzenia w wolnomyślniejszych kołach społeczeństwa odpowiedniej akcyi dla powstrzymania reakcyjnych zapędów ministra oświaty.

Z wielu też stron objawiono bardzo niekorzystne opinie o działalności p. Schwartza. Bardzo ostro wystąpił przeciwko niemu ks. Trubeckoj, który omawiając znane okólniki ministra oświaty, pisał: „Jeżeli najwybitniejsi przedstawiciele ciała profesorskiego będą rugowani z Uniwersytetu, to wydziały i Rady stracą możliwość powoływania kogokolwiek na ich miejsce; jeżeli katedry będą obsadzane nie na zasadzie naukowych kwalifikacyj kandydatów, lecz na zasadzie ich prawomyślności politycznej, to obsadzanie katedr będzie rzeczą departamentu policyi, a nie ciała profesorskiego. Co się tyczy samych profesorów, to im, ma się rozumieć, daleko wygodniej zrzec się zasady wybieralności, niż własnemi rękami zamieniać Uniwersytet na szkołę prostytucyi myśli".

Mówiąc o zasadzie prawomyślności politycznej miał ks. Trubeckoj na myśli postawione profesorom przez ministra oświaty żądanie złożenia deklaracyi o wystąpieniu z partyj politycznych. *Rossija* doniosła, iż profesorowie Uniwersytetu moskiewskiego: Muromcew, Nowgorodcew i Szerszeniewicz, oraz docenci Kokoszkin i Kotlarewskij takie deklaracye rzeczywiście złożyli na ręce kuratora okręgu naukowego. Okazało się to jednak nieprawdziwem. Wymienieni profesorowie złożyli wprawdzie deklaracye, ale w nich nie zobowiązali się do wystąpienia z partyj politycznych, lecz tylko oświadczyli, iż w swej działalności naukowej i publicznej postępowali zawsze otwarcie i uznawali państwowość, co wyłącza możność należenia do partyi lub organizacyi, którąby dążyła do obalenia ustroju państwa lub do odrzucenia władzy rządowej. Zadaniom rządu przeczyć nie może popularyzowanie idei porządku prawnego i ścisłego stosowania ustaw przez władzę rządową, obowiązek zaś profesora polega nie na czem innem, jak na wykładzie przedmiotowym prawd naukowych, które, zgodnie ze swym charakterem, nie mogą mieć zabarwienia partyjnego pod wpływem walki politycznej.

Deklaracya ta okazała się podobno dla p. Schwartza wystarczającą, ale wszystkie nieurzędowe dzienniki rossyjskie stwierdziły, iż nie zawierała ona tego, czego minister żądał. Profesorowie oświadczyli tylko, iż nie należeli i nie będą należeli do partyj rewolucyjnych, oraz że nie myślą z katedry uniwersyteckiej propagować partyjnych haseł. Zajęli więc oni stanowisko zupełnie poprawne wobec rządu, ale nie wyrzekli się swobody swoich przekonań politycznych w życiu publicznem i nie zobowiązali się do wystąpienia z takich partyj, jak n. p. „kadeci" lub październikowcy, chociaż właśnie takiego wystąpienia minister wprost żądał.

Zdaje się zresztą nie ulegać wątpliwości, iż właśnie profesorowie należący do Dumy państwowej zainicyują w swoich klubach parlamentarnych akcyę w obronie autonomii Uniwersytetów. Za interpelacyą w tej sprawie oświadczył się w rozmowie z współpracownikiem *Rieczi,* wybitny członek frakcyi październikowców von Anrep, którego głos, jako byłego kuratora okręgu naukowego, bardzo ceniony jest w partyi. Również jeden z najdzielniejszych mowców tej partyi prof. Kapustin oświadczył, iż nie przypuszcza ani na chwilę, aby Duma państwowa mogła zachować się obojętnie wobec kwestyi rossyjskich wyższych szkół. Profesorowie, posiadając swych przedstawicieli wśród posłów do Dumy, znajdą w nich energicznych obrońców zasad wolności studenckiej i autonomii Uniwersytetów. W tym wypadku wszyscy profesorowie, piastujący zarazem godność poselską, bez różnicy frakcyj, będą się z sobą solidaryzowali. Zdaniem prof. Kapustina, najradykalniejszym środkiem, który położyłby wreszcie kres wszelkim zaburzeniom w wyższych zakładach naukowych, byłoby uchwalenie w drodze prawodawczej nowej ustawy uniwersyteckiej, określającej jasno i wyraźnie charakter i granice autonomii uniwersyteckiej. Już podczas ubiegłej sesyi Duma przy rozpatrywaniu preliminarza ministerstwa oświaty, wyraziła życzenie jak najprędszego opracowania i rozpatrzenia nowej ustawy uniwersyteckiej. Jeżeli projekt odnośny nie będzie wniesiony, Duma jeszcze raz przypomni ministrowi swoje żądanie, przyczem znajdzie sposobność do wyrażenia swego sądu o polityce obecnego ministra oświaty, oraz poglądu na wyższe wykształcenie w Rossyi.

Wreszcie zapisujemy, iż hr. Uwarow ogłasza list, w którym zapowiada, że Duma zaraz na początku sesyi zajmie się działalnością p. Schwartza. Uważa on za obowiązek Dumy zainterpelowanie rządu w wielu palących kwestyach, które zaognił obecny minister oświaty. Hr. Uwarow nie wątpi, że Duma obowiązek swój spełni skwapliwie i niezwłocznie.

Mówią też, iż stanowisko ministra Schwartza jest zachwiane. Korespondent petersburski *Berliner Tageblattu* twierdzi, iż wskutek wybuchu strejków studenckich dalsze pozostanie w urzędzie p. Schwartza jest niemożliwe, zwłaszcza, gdy profesorowie Uniwersytetu zwracali uwagę na to, iż ostatnie okólniki ministeryalne mogą łatwo podniecić młodzież do zaburzeń. Korespondent wspomina, iż w ostatnich czasach pewnym zarządzeniom ministra Schwartza oparł się stanowczo kurator petersburskiego okręgu naukowego hr. Mussin Puszkin. Wskutek tego zażądał minister, aby kurator otrzymał dymisyę, ale p. Stołypin stanął po stronie kuratora i na jego dymisyę się nie zgodził.

Zgodnie z informacyami berlińskiego dziennika, otrzymuje także warszawskie *Słowo* telegram swego specyalnego korespondenta z Petersburga, który wprost oświadcza, iż wskutek stanowiska, jakie zajęły wobec ministra oświaty Rady uniwersyteckie i wskutek oczekiwanej przeciw niemu akcyi w Dumie ze strony grupy październikowców, ustąpienie p. Schwartza jest kwestyą czasu. Będzie on mianowany członkiem Rady państwa.

KRONIKA.

Lwów, 10 października.

— **Kalendarz.**

Niedziela (11 października):

Placydy m. — Dobromiła. — Charytona pr.

Wschód słońca o godzinie 5·42 rano, zachód słońca o godzinie 4·36 po południu.

Poniedziałek (12 października):

Maksymiliana. — Grzmisława. — Kyriaka.

Wschód słońca o godzinie 5·43 rano, zachód słońca o godzinie 4·34 po południu.

— **Ks. Alfred Wróblewski** nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanowna Redakcyo! Po trzymiesięcznej kuracyi za poradą lekarzy w Sables d'Olonnes we Francyi odbytej, wróciłem dziś do Lwowa i zastałem tu rzucone na mnie przez socyalistyczny *Głos* oszczerstwo, plakatami nawet ogłoszone.

W pierwszej chwili wziąłem za żart słowa przyjaciela, który mnie przy powitaniu o oszczerstwie zawiadomił. Gdym jednak odczytał paszkwil *Głosu*, gdym zmierzył doniosłość krzywdy nie tyle mnie, ile Wierze św., Kościołowi, stanowi kapłańskiemu i zgorszenie tym zwłaszcza z ludu wyrządzone, ból do głębi przejął me serce.

Piętnaście lat pracowałem we Lwowie, pracowałem wedle sił i jawnie i nie przypuszczałem, żeby ta praca, jak mi sumienie świadczy, uczciwa, nie oszczędziła mi tak strasznego oszczerstwa, jakobym wiary, Kościoła i Matki Bożej się zaparł, aby z kobietą zbrodnicze wieść życie. Wśród ciężkiej i nerwowej pracy podkopałem zdrowie, a gdy się silne objawy neurastenii pokazały, za poradą kilku lekarzy, zwolniony przez Stolicę Apostolską i moich przełożonych, opuściłem z boleścią zakon, dla którego dozgonną cześć i miłość zachowam, by w jednej z dyecezyj polskich według sił nadal pracować.

Gdy właśnie po odbytej kuracyi, udając się na nowe stanowisko, wróciłem do kraju, dowiedziałem się, że socyaliści w swoim organie i afiszami na murach miast obdzierają mnie z tego, co dla każdego kapłana najdroższe, z wiary i czystości obyczajów. Boleść moją Bogu składam w ofierze, prosząc Go o przebaczenie dla oszczerców, — czci jednak kapłańskiej i dusze bliźnich, zwłaszcza prostego ludu, od zgorszenia bronić muszę i dlatego wytaczam proces. Zanim sprawiedliwości w zupełności stanie się zadość, upraszam Szanowną Redakcyę o umieszczenie tego oświadczenia, żeby choć w części zmniejszyć publiczne zgorszenie, wyrządzone przez rzucenie na kapłana tak ohydnego oszczerstwa. Z wysokiem poważaniem

Ks. Alfred Wróblewski.

— **Wiadomości kościelne.** Z dyecezyi przemyskiej: Zamianowany poddziekanem jasielskim ks. Aleksander Kwieciński, kanonik

honorowy kapituły przemyskiej, emer. dziekan żmigrodzki i proboszcz w Jaśle. Instytuowany na probostwo w Mużyłowicach ks. Franciszek Fudalla, ekspozyt w Podhorcach. Ks. Szczepan Wawro, emer. proboszcz w Michałówce, obejmuje opróżnioną posadę ekspozyta w Stupnicy polskiej.

— **Dr. Piotr Szadkowski,** były asystent prof. dr. Gońki, otworzył zakład dentystyczny w naszem mieście.

— **Koło literacko-artystyczne we Lwowie** rozpoczyna swe wieczory artystyczne z nadchodzącą jesienią koncertem, który odbędzie się dnia 12 b. m. o godzinie pół do 9 wieczorem. Kierownictwem artystycznem koncertu zajął się członek Koła, prof. Franciszek Neuhauser. Współudział w koncercie przyrzekły uproszone panie: Stefania Brzezińska (śpiew), Kamila z Gąsiorowskich Dropiowska (skrzypce), Stefania Rothkahl (fortepian), tudzież p. Wiktor Borecki (śpiew). Nowe te siły artystyczne budzą zainteresowanie. Koncert odbędzie się w salonach Koła dla członków i ich rodzin. Goście mogą uzyskać zaproszenia u prezesa Koła, p. Ludwika Ramułta.

— **Miejska Rada zdrowia.** Wczoraj wieczorem odbyła miejska Rada zdrowia trzygodzinne posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego.

Na wstępie p. W ł o d z i m i r s k i referował sprawę parcelacyi gruntów obok zakładu Kiselki. W opinii swej położyła Rada zdrowia nacisk na należyte odwodnienie parcelować się mających terenów i uszczelnienie zbiorników wody.

Z kolei zdał dr. L e g e ż y ń s k i sprawę ze stanu jaglicy u dzieci w przytulisku Brata Alberta. Okulista miejski dr. Kicki znalazł tam wśród 18 dzieci tylko jeden wypadek zapalenia ostrego. Chore dziecko oddano zaraz do szpitala, dzieci z przytuliska będą umieszczone w Zakładzie dla nieuleczalnych, a w ogóle — jak dotąd — dzieci z jaglicą przyjmować się do przytułku nie będzie, lecz będą one oddawane wprost do szpitala.

Następnie zdał mowca sprawę ze stanu szkarlatyny (37 nowo zgłoszonych i rozpoznanych wypadków w ostatnich 7 dniach), poczem przedstawił sprawę otwarcia chajderów, wnosząc, by Rada zdrowia zezwoliła na ich otwarcie, z tem, iż właściciele tych Zakładów będą jeszcze osobno pouczeni, iż o każdym podejrzanym wypadku zachorowania obowiązani są bez zwłoki zawiadamiać fizykat. — Co do ochronek i prywatnych froeblówek, mowca pozostawił rzecz uznaniu komisyi.

Dr. M i k o ł a j s k i wskazał, że epidemia jest jeszcze w pełni i przeto sprzeciwił się otwarciu chajderów, chyba, że zostałyby otwarte tylko takie, które mieszczą u siebie dziatwę ponad 6 lat wieku i że byłyby oddane pod codzienny nadzór lekarski, o ileby takie zastrzeżenie dałoby się wykonać.

Dr. R u t o w s k i podniósł, że chajdery istnieją tak dla młodszej dziatwy, jakoteż i takiej, która znajduje się w wieku szkolnym. Jakkolwiek istnieje przymus szkolny, tojednak w naszych stosunkach nie da się on jeszcze dziś należycie wykonywać, a przeto chajdery dla dziatwy starszej (w wieku szkolnym) są dość liczne.

Dr. A s c h k e n a z e przedstawił, że nie można zadowalać się względami na zdrowie, pomijając troskę o warunki bytu, od którego także zdrowie zależy. — Ponieważ zamknięcie chajderów i froeblówek prywatnych i publicznych godzi boleśnie w egzystencyę ludności ubogiej, gdy zaś nadto dziatwa z domów najuboższych, mając zamknięte te zakłady opieki, raczej na większe narażona jest dla zdrowia niebezpieczeństwo, aniżeli pod dozorem szkółek — mowca usilnie prosił o złagodzenie dotychczasowego surowego stanowiska Rady zdrowia i oświadczenia się za otwarciem chajderów, froeblówek i ochronek, z zastrzeżeniem jak najostrzejszych środków ostrożności, jednak bez ograniczeń co do wieku dzieci.

Po przemówieniach pp. dr. Kučery, dr. Legeżyńskiego, prof Fiedlera, dr. Mikołajskiego, dr. Hornunga, dr. Piaseckiego i dr. Rutowskiego, — uchwalono: oświadczyć się za otwarciem c h a j d e r ó w d l a d z i e c i w w i e k u s z k o l n y m, kwestyę zaś chajderów dla dzieci młodszych, oraz sprawę froeblówek i ochronek zbadać i rozstrzygnąć w następnych tygodniach; w tej mierze uchwalono regulatyw, że w okręgach sanitarnych, nieobjętych epidemią płonicy, szkółki te będą mogły uzyskać pozwolenie na otwarcie, o ile zapewniony będzie nadzór lekarski, a ze strony fizykatu będzie stwierdzone, że nie istnieją przeszkody w udzieleniu takiego zezwolenia.

Następnie weterynarz miejski p. G o t t l i e b zdał sprawę ze stanu wścieklizny u psów. Stan jej w r. 1907 i trzech kwartałach b. r. był niezwykle wysoki (1907: 43 wypadków, 1908: dotąd już 42 wypadków). Celem zatamowania postępu tej groźnej dla bezpieczeństwa ludzi zarazy, sprawozdawca żądał: 1. energicznej walki ze strony Rządu, gdyż z okolic Lwowa przybywa wiele psów wynędzniałych, głodnych i przeto najpodatniejszych dla wścieklizny; 2. surowego karania właścicieli realności, nie zgłaszających psów, utrzymywanych w ich domach; 3. wprowadzenia należytej ewidencyi psów; 4. bezwzględnego ściągania opłaty za psy.

Dr. O b t u ł o w i c z podał do wiadomości, że prawdopodobnem źródłem wścieklizny są lasy okoliczne w powiecie lwowskim i bobreckim, gdzie mnóstwo lisów zapada na wściekliznę.

Po bardzo obszernej dyskusyi, w której przemawiali pp.: Fiedler, dr. Mikołajski, dr. Rutowski, dr. Kučera, dr. Legeżyński, Gottlieb i dr. Pisek, — uchwalono rezolucye sprawozdawcy, a nadto oświadczono się: 1. za utrzymaniem zarządzeń co do intenzywnego łowienia psów bezdomnych; 2. uproszono posła dr. Rutowskiego, by w Sejmie czuwał nad zabezpieczeniem istnienia Zakładu pasteurowskiego prof. dr. Bujwida w Krakowie, jako w kraju niezbędnego; 3. wyrażono opinię, że koniecznym jest krajowy Zakład pasteurowski z siedzibą we Lwowie, gdyż statystyka wykazuje w Galicyi wschodniej znacznie większy procent wypadków pokąsania ludzi przez psy podejrzane o wściekliznę, aniżeli w Galicyi zachodniej; 4. wyrażono opinię, że niezbędnem jest ze względu na stosunki zdrowotne we Lwowie przyłączenie do Lwowa gmin podmiejskich, jak Zamarstynowa, Zniesienia i Kleparowa; 5. wyrażono życzenie jak najrychlejszego zwołania ankiety w sprawie zwalczania wścieklizny, zainicyowanej przez sekcyę sanitarną Rady m.; 6. wyrażono opinię, że za donoszenie o istnieniu psów w kamienicy ma być odpowiedzialny dozorca, a nie właściciel domu.

— **Echa trzęsienia ziemi.** Otrzymaliśmy z prowincyi dalsze jeszcze wiadomości z P o d h a j e c: Dnia 7 b. m. dało się tu odczuć lekkie trzęsienie ziemi, trwające około minuty. W niektórych domach pospadały obrazy ze ścian, poważniejszych atoli wypadków nie było.

Z B o r s z c z o w a piszą: W nocy z 6 na 7 b. m. o godzinie 10·30 nawiedziło nasze miasto dość silne, trwające kilka sekund faliste trzęsienie ziemi, bez żadnych jednak następstw szkodliwych. Że trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył huk podziemny, było dość silne, świadczy okoliczność, że ludność pogrążona już przeważnie we śnie, obudzoną została i ogarnięta przestrachem, wylęgła na ulicę. Wielu mieszkańców słyszało trzeszczenia ścian domów, zauważyło także, że świece w lichtarzach pochyliły się na bok.

W najbliższej okolicy Borszczowa obserwowano też te same zjawiska.

Trzęsienie ziemi dało się także odczuć w Żytomierzu, Jampolu, Starokonstantynowie, Zwinogródku, na Wołyniu i Podolu.

— **W łonie Koła muzycznego** powstała myśl zorganizowania orkiestry (symfonicznej). W tym celu uprasza wydział Koła wszystkich grających na instrumentach dętych lub smyczkowych, aby zechcieli zgłosić się do sekretaryatu Koła codziennie między godziną 7 a 8 wieczorem.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa szpitala św. Zofii odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Ważne dla właścicieli szkółek froeblowskich.** W myśl uchwały miejskiej Rady zdrowia z dnia 9 b. m., właściciele i właścicielki szkółek froeblowskich, pragnący uzyskać rychłe pozwolenie na otwarcie ich, zechcą zgłosić się w tej sprawie w dniach najbliższych do fizykatu miejskiego (ratusz, parter).

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) dr. Adam Skałkowski: „Polacy w Egipcie; dr. Wł. Semkowicz: „Władycy polscy na tle porównawczem słowiańskiem"; 3) ks. Szydelski: „Konstanty Zieliński, biskup lwowski"; 4) dr. Stanisław Zachorowski: „Węgierskie i polskie osadnictwo Spiżu do połowy XIV. wieku".

— **W »Kole muzycznem«** odbędą się dwa wieczory zwyczajne w przyszłym tygodniu, t. j. we środę, dnia 14 i piątek 16 b. m. Oba zapowiedziane na przyszły tydzień wieczory będą poświęcone omówieniu koncertów, zapowiedzianych przez wiedeńskie Towarzystwo symfoniczne.

— **Wiec antialkoholiczny we Lwowie.** Na wiecu antialkoholicznym, który odbędzie się w niedzielę, 11 b. m., o godzinie 10·30 przed południem w sali na boisku „Sokoła", objęli referaty: prof. dr. Józef Buzek, Tadeusz Czapczyński, redaktor *Przyszłości ludu* i prof. dr. Kazimierz Panek. Nadto zgłosili przemówienia posłowie: Maślanka, Moraczewski i Witos.

— **»Sokół-Macierz«** urządza w niedzielę, dnia 11 b. m., inauguracyjną wieczornicę z udziałem pań przy orkiestrze sokolej. Wpisy za złożeniem 2 koron przyjmuje kancelarya „Sokoła-Macierzy".

Dnia 18 b. m. urządzony będzie „wieczorek Kościuszkowski", połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi.

— **Choroby zakaźne w powiecie lwowskim.** Wedle doniesienia starostwa lwowskiego, panuje w Lubieniu i Brodkach odra, w Zniesieniu, Zimnejwodzie, Kaltwasser i Werbiżu epidemia szkarlatyny, poszczególne zaś przypadki szkarlatyny stwierdzono: w Srokach *ad* Szczerzec, Jastrzębkowicach, Zboiskach, Skniłówku i Polance.

— **Z Izby sądowej.** W tutejszym sądzie krajowym karnym odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw zarobnikowi Prokopowi Panyle, którego prokuratorya Państwa oskarżyła o występek z § 305 u. k., popełniony przez pochwalanie mordu, dokonanego przez Mirosława Siczyńskiego na ś. p. Andrzeju hr. Potockim.

Trybunał, po przeprowadzonej rozprawie, skazał Panyłę na 1 miesiąc aresztu.

△ **Znaleziono:** przed gmachem Skarbkowskim złoty zegarek damski z łańcuszkiem.

△ **Zamach samobójczy.** W parku Kilińskiego usiłował wczoraj po południu odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, 22-letni zecer Michał Karpiniec. W stanie beznadziejnym odwiozło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznany.

△ **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Na budowie gmachu Szkoły przemysłowej usunął się wczoraj po południu szkarp ziemny na zajętego tam robotnika Stefana Capa i złamał mu prawą nogę.

Rannego odwiozła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Pod zarzutem rozbicia puszki, znajdującej się przy studni Matki Boskiej na placu Maryackim, aresztowała wczoraj policya dwu kilkunastoletnich wyrostków: Józefa Niedzielskiego i Stanisława Słowickiego.

P. J. Karasińskiemu, budowniczemu, zamieszkałemu przy ul. Króla Leszczyńskiego, skradziono wczoraj w nocy cztery prosiaki, łącznej wartości 250 kor.

† **Zmarli** we Lwowie: Balbina z Gutkowskich 1-v. Stattlerowa 2-v. Wolszczanowa, w 72 r. życia.

W Kulparkowie, Fryderyk Karol Kühner, towarzysz sztuki drukarskiej, w 30 r. życia.

— **Z Krakowa** donoszą: Długoletni dyrektor Towarzystwa muzycznego p. Wiktor Barabasz wniósł do wydziału prośbę o zwolnienie go z tego stanowiska. Wydział wdrożył kroki celem zatrzymania nadal p. Barabasza. Ponieważ jednak p. Barabasz nie dał się skłonić do cofnięcia rezygnacyi, wydział postanowił rozpisać konkurs na posadę dyrektora.

— **Podwójny mord.** W Staniszewicach, w Królestwie Polskiem, dnia 4 b. m. w samo południe, w domu włościanina Kozłowskiego, nieznani mordercy zarżnęli jego 50-letnią żonę i 10-letniego chłopca, Stanisława Borowskiego, który służył u Kozłowskiego za pastucha. Rabusie dokonawszy mordu, zrabowali całą gotówkę.

Notatki literacko-artystyczne.

»Nowości illustrowane«, popularny tygodnik illustrowany, wychodzący od lat pięciu w Krakowie i wypierający stale tego rodzaju wydawnictwa zagraniczne, otwierają z dniem 15 b. m. filię reprezentacyi swego wydawnictwa we Lwowie, przy ul. Pańskiej l. 11. Tygodnik ten, cieszący się już od dawna znaczną popularnością i wzięciem, uwzględniać będzie odtąd w wyższej jeszcze mierze wypadki i stosunki lwowskie, a założenie filii redakcyi i administracyi we Lwowie jest najlepszym dowodem żywotności i rozwoju pisma. Kierownikiem filii lwowskiej będzie współredaktor *Nowości illustrowanych*, p. Zdzisław Tranda.

(b) **Henryk Melcer,** znakomity kompozytor i pianista, powołany został na stanowisko dyrektora artystycznego Filharmonii warszawskiej. Poprzednik jego p. Rajchman, udaje się podobno do Paryża, gdzie zakłada agencyę teatralną i koncertową.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godzinie pół 8 wieczorem „Żydówka", opera w 5 aktach Halevy'ego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i gościnny występ Adama Didura i Cz. Muszyńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu 2×2 = 5, satyra w 4 aktach Gust. Wieda.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Straszny dwór", opera w 4 aktach St. Moniuszki przedostatni gościnny występ Adama Didura i występ Tad. Łowczyńskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy „Miłość zwycięża", komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillaveta, tłumaczył E. Jański.

We wtorek, „Faust", opera w 5 aktach K. Gounoda; gościnny występ Adama Didura, występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę po raz drugi „Miłość zwycięża", komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillaveta; tłumaczył Edward Jański.

Pięćdziesięciolecie
gimnazyum im. Franciszka Józefa I.

Lwów, 10 października.

Jedno z pierwszych gimnazyów z polskim językiem wykładowym w Galicyi, III. gimnazyum im. Franciszka Józefa I. we Lwowie, znane od szeregu lat z wzorowego prowadzenia, obchodziło w dniu dzisiejszym piękną i podniosłą uroczystość: pięćdziesięciolecie swego istnienia.

Uroczystość, która zgromadziła bardzo liczny zastęp byłych i obecnych uczniów tego zakładu, rozpoczęła się o godzinie 9 rano nabożeństwem w kościele archikatedralnym, odprawionem w otoczeniu licznego duchowieństwa przez byłego ucznia tego gimnazyum, Najprz. ks. Biskupa dr. Bandurskiego, który wstąpiwszy następnie na ambonę, wygłosił bardzo piękną egzortę do byłych i obecnych uczniów zakładu.

Mowca snując swe przemówienie na temat „oddaj coś wziął", wskazał przedewszystkiem, że nietylko pięknem jest zadanie tych, co nauczają, lecz o wiele piękniejszem tych, którzy naukę pobierają, gdyż obowiązkiem ich jest wlewać nabyte skarby wiedzy i światła w innych. Od tego obowiązku nie wolno się nikomu uchylić; każdy powinien oddać drugim nietylko to, co sam otrzymał, lecz oddać to winien z procentem, w trójnasób. Korzystając z uroczystości jubileuszowej, które mają na celu rzut oka wstecz i w przyszłość, rzucił ks. Biskup zapytanie, dlaczego panuje rozdźwięk między starszem i młodszem pokoleniem, że jedno drugiego nie chce zrozumieć, poczem wskazał, że dzisiejsza chwila jest stosowną do tego, aby nastąpiło zbliżenie się i zjednoczenie młodego i starszego pokolenia na gruncie haseł narodowych.

W końcu podniósłszy potrzebę prowadzenia szkoły w duchu narodowym, zauważył mowca, iż jak dawniej przodkowie nasi, zakuci w stal, ze słowami na ustach „Jezus, Marya" szli w bój zacięty w obronie wiary, tak dziś to samo hasło winno nam przyświecać w dalszej walce, której cel pozostał ten sam: Bóg i Ojczyzna.

Równocześnie niemal odbyło się nabożeństwo w Templu przy ulicy Żółkiewskiej. Odprawił je rabin dr. Caro, okolicznościowe zaś kazanie w języku polskim wygłosił rabin dr. Guttmann.

Po nabożeństwie udano się do gmachu gimnazyalnego, przybranego w festony i chorągwie, zkąd o godzinie 11 młodzież szkolna pospieszyła wraz z gronem nauczycielskiem na uroczyste zebranie do sali „Sokoła-Macierzy", dokąd przybyli już przedtem bardzo licznie byli uczniowie tego gimnazyum.

Uroczyste to zebranie zaszczycili swą obecnością JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz i ks. Biskup Bandurski, JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu p. Stanisław Prokopowicz, dyrektor poczt i telegrafów p. Seferowicz, prezydent miasta Ciuchciński, rektor Uniwersytetu prof. dr. Mars z gronem profesorów, delegacya senatu Politechniki, radcy Dworu Baranowski i Szumlański, oraz wiele innych wybitnych osobistości.

Uroczyste zebranie rozpoczął krótkiem przemówieniem imieniem komitetu były uczeń, a obecny dyrektor poczt i telegrafów p. S e f e r o w i c z. Powitawszy przybyłych na uroczystość książąt Kościoła, P. Namiestnika i innych dostojników, skreślił z kolei mowca stosunki w szkolnictwie galicyjskiem przed założeniem gimnazyum im. Franciszka Józefa, kiedy to w szkołach nie wolno było uczyć się języka ojczystego i trzeba było wyrzec się naszej historyi i tradycyi. Dzięki jednak dobrodziejstwu Najj. Pana, który zezwolił na otwarcie gimnazyum z językiem wykładowym polskim, stosunki te zmieniły się od razu, to też mowca pomny tego, jak i innych dobrodziejstw, których doznaliśmy ze strony ukochanego Monarchy, wznosi trzykrotny na jego cześć okrzyk: Niech żyje!

Okrzyk ten powtórzyli zebrani po trzykroć z zapałem.

Z kolei przemówił Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy D e m b o w s k i. Złożywszy imieniem Rady szkolnej krajowej gronu nauczycielskiemu, uczniom i opiekunce zakładu, gminie m. Lwowa serdeczne życzenia z powodu jubileuszu, zwrócił się następnie mowca do młodzieży, a wskazując na ideały, jakie przyświecać jej powinny w szkole i późniejszem życiu, aby wyrobiła się na dobrych obywateli swego społeczeństwa, apelował do młodzieży, by już za młodu przyzwyczajała się do ścisłego przestrzegania obowiązków.

Dalszy mowca, obecny kierownik Zakładu, dr. Konstanty W o j c i e c h o w s k i, wyraził młodzieży uznanie za jej karność, za krzewienie ducha asocyacyjnego, przez tworzenie Kółek naukowych, Kółka pomocy dla biednych uczniów, poczem zakończył życzeniem, by z gimnazyum Franciszka Józefa wychodziło na świat coraz więcej tęższych współpracowników na arenie życia publicznego.

Radca Dworu Bolesław B a r a n o w s k i, jako jeden z byłych najstarszych w tym za-

kładzie nauczycieli, skreślił pokrótce historyę zakładu od jego powstania aż po dni ostatnie, a zwróciwszy się w końcu do młodzieży wezwał ją, by obficie czerpała ze skarbnicy wiedzy, stojącej jej dziś otworem.

Radca Dworu prof. dr. Kadyj, jako jeden z najstarszych uczniów, mówił o zamiłowaniu do nauki, jakie panowało wśród jego kolegów w latach 1867—1869, gdy był uczniem gimnazyum im. Franciszka Józefa. Wyraziwszy w końcu imieniem byłych uczniów temu zakładowi wdzięczność, zwrócił się do społeczeństwa polskiego z prośbą, by zakład ten otaczało i nadal tą samą opieką, jakiej używało mu dotychczas.

Po przemówieniu delegata wydziału Tow. nauczycieli szkół wyższych dyr. Schneidra, który imieniem tego Towarzystwa złożył zakładowi życzenia dalszego lepszego rozwoju, przemówił jeszcze krótko były uczeń, starszy radca magistratu dr. Fiszer i apelował tak do byłych uczniów, jak i obecnych, by otaczali swą opieką bursę im. Batorego, niosącą pomoc biednym uczniom.

Na tem zakończyła się uroczystość.

Wieczorem o godzinie 8 odbędzie się zebranie towarzyskie w sali Strzelnicy miejskiej.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 9 października:

	Razem osób	W tem miejscowych	obcych	w domu	w szpitalach
Stan z dnia 8 października 1908	240	225	15	175	65
Przybyło d. 9 października 1908	8	8	—	8	—
Razem . .	248	233	15	183	65
Wyzdrowiało 5	—	5	—	4	1
Umarło —	—	—	—	—	—
Razem ubyło	5	5	—	4	1
Pozostaje w leczeniu	243	228	15	179	64

Nowo zgłoszeni chorzy pochodzą: w III. okręgu sanit. z ul. Kochanowskiego, w IV. okr. sanit. z pl. Akademickiego, w V. okr. sanit. z ul. Kazimierzowskiej (2 wypadki); w VI. okr. sanitarnym z ul. Kordeckiego i Janowskiej.

Wiek chorych: a) chłopcy: lat 7 i 8; b) dziewczęta: lat 9, 12 i 17; w dwu wypadkach wiek nieznany.

OSTATNIA POCZTA.

— W Sejmie szląskim wniósł d. 8 b. m. p. Michejda interpelacyę w sprawie znanych zajść, jakie zdarzyły się w Cieszynie w lecie r. b.

P. dr. Bukowski, jako burmistrz Cieszyna zaprotestował przeciw krytyce zawartej w interpelacyi, a skierowanej przeciw policyi miejskiej w Cieszynie.

— Dnia 8 b. m. odbyła się w Karłowicach instalacya nowowybranego patryarchy serbskiego Bogdanovica.

— W sprawie reorganizacyi pruskiej komisyi kolonizacyjnej okazało się już rozporządzenie królewskie z datą 27 września 1908. Rozporządzenie to zmienia rozmaite dotychczasowe przepisy. Jako najważniejszą reformę uważać należy rozszerzenie kompetencyi prezydenta komisyi kolonizacyjnej, który w przyszłości ma zupełnie samodzielnie rozstrzygać o zakupywaniu dóbr. Naczelni prezesi nie będą już mieli prawa protestu przeciw zakupnom. Dalej mają odpaść komisarze ministeryalni w liczbie 5, którzy jako zastępcy odnośnych ministerstw należeli dotychczas do komisyi. Według nowego rozporządzenia należą do komisyi kolonizacyjnej naczelni prezesi Prus Zachodnich i Poznańskiego, oraz sześciu mianowanych z góry członków. Liczba ich nie jest jednak w zasadzie ograniczona.

— Bukareszteński *Monitor oficial* stanowczo zaprzecza pogłoskom o niepokojącym stanie zdrowia króla Karola rumuńskiego. Badania roentgenograficzne wykazały niezbicie, że o raku żołądka nie może być mowy. Król ma się też coraz lepiej i pracuje, jak zwykle.

— Według wiadomości z Paryża, wycofywanie wojsk francuskich z Casablanki i okolicy czyni tak znaczne postępy, iż niebawem nie pozostanie tam z całego korpusu ekspedycyjnego więcej, jak 250 żołnierzy, których się nie wycofa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 10 października. (Komisya spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej). Pierwszy mówca P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal w ciągu swych wywodów omówił także kwestyę serbską i zauważył: Od pierwszych dni mojej czynności ministeryalnej było mem dążeniem postawić stosunek nasz do Serbii na pewnej, przyjaznej podstawie. Po długoletnich rokowaniach udało się nam szczęśliwie zawrzeć traktat handlowy i mogę z zadowoleniem stwierdzić, że serbskie rządy, z którymi w tej kwestyi rokowaliśmy, zawsze nas w pełni popierały. Traktat został z dniem 1 września aktywowany i konstytucyjne przyzwolenie parlamentów w Wiedniu i Budapeszcie z pewnością w krótkim czasie będzie udzielone, tak, że nasz stosunek gospodarczy wróci na normalne tory. Także i pod względem politycznym żywimy dla królestwa przyjazne i przychylne usposobienie. Jesteśmy zawsze gotowi usposobienie to jak w poprzednich okresach historyi serbskiej, w czyn obrócić. Sposobność do tego nadarzy się, jeżeli mocarstwa zajmą się kwestyą Dunaju, co prawdopodobnie już niebawem nastąpi.

Mam myśl, by z okazyi przedłużenia ważności europejskiej konwencyi dunajowej zaproponować, ażeby także Serbia i Bułgarya w tej komisyi znalazły miejsce. Równocześnie pozostająca długo w zawieszeniu kwestya międzynarodowego uregulowania stosunków żeglugi na linii dunajowej Żelazna Brama-Braiła byłaby załatwiona. Przeciw uregulowaniu tej kwestyi nie mielibyśmy nic i w tej mierze odbywa się poufna wymiana zdań między nami a zaprzyjaźnioną Rumunią. Ostatecznem załatwieniem tej kwestyi zajmie się dyplomacya europejska. Chciałem dziś tylko mimochodem zaznaczyć, że przy tych gospodarczych kwestyach, które obchodzą także naszych sąsiadów z południowego-wschodu, nie żądamy żadnego uprzywilejowanego stanowiska, a tylko poparcia i ułatwienia w ogóle komunikacyi.

Z tem stałem dążeniem z naszej strony do uwzględnienia serbskich interesów w żywym kontraście stoi poniekąd ten objaw, że w Serbii w ostatnich latach ustala się wyraźnie przeciwny nam, nieprzyjazny kierunek. Uprawiana długo agitacya w królestwie, która specyalnie zajmowała się Bośnią i Hercegowiną, miała to następstwo, że przyłączenie tych prowincyj wywołało w Belgradzie daleko idące wzburzenie. Można mówić o tem, że opinia publiczna zeszła tak dalece na manowce, iż zatraciła miarę do osądzenia faktycznych stosunków. W tych dniach w Belgradzie wydano nawet zastanawiające zarządzenia wojskowe (powołanie jednej kategoryi rezerw). W obec panującego w Belgradzie usposobienia musieliśmy zapytać, jakie zamiary łączą się z temi zarządzeniami wojskowemi i dlatego w Belgradzie zażądaliśmy wyjaśnienia. Jakkolwiek to wyjaśnienie brzmiało w tym duchu, że zarządzenia te nie mają charakteru agresywnego, a są tylko zarządzeniami zapobiegawczemi, nie będziemy mogli powstrzymać się od śledzenia z całą uwagą dalszego postępowania rządu serbskiego. Naturalnie nie moglibyśmy pozwolić na to, by może pod osłoną wydanych zarządzeń wojskowych dawniejsza agitacya co do Bośnii i Hercegowiny w dalszym ciągu we wzmocnionej mierze była uprawiana. Mogę tu dać tylko wyraz nadziei, że w Serbii przeważy realny pogląd i osądzenie stanowiska. Nasze stanowisko będzie stosować się do stanowiska Serbii. Serbia może liczyć na zupełnie przychylne traktowanie swych interesów z naszej strony, jeżeli pójdzie drogą słuszności.

Wywody P. Ministra niejednokrotnie przerywano oklaskami.

Kraków, 10 października. *(Tel. pryw.).* Po nabożeństwie w kościele św. Anny odbyło się dziś przed południem w auli *Collegii novi* otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim. W uroczystości wzięli między innymi też udział kardynał ks. Puzyna, biskup ks. Nowak, szef sekcyi w Ministerstwie oświaty dr. Ćwikliński, oraz naczelnicy władz.

Prorektor ks. Gabryl podziękował w swem przemówieniu P. Ministrowi skarbu dr. Korytowskiemu, oraz wszystkim osobom, które się przyczyniły do budowy nowych gmachów uniwersyteckich, między innemi P. Ministrowi Abrahamowiczowi i Prezesowi Koła polskiego dr. Głąbińskiemu, oraz szefowi sekcyi dr. Ćwiklińskiemu. Dał wyraz żalu z powodu śmierci Namiestnika hr. Potockiego i podniósł, że nowy P. Namiestnik JE. dr. Bobrzyński był profesorem Szkoły Jagiellońskiej. Podał następnie do wiadomości, że w półroczu letniem zapisało się na Uniwersytet 2385 słuchaczy; promocyj było 106. Profesorów i docentów było razem 135. Ministerstwo zgodziło się na dopuszczenie kobiet do asystentur i habilitacyi, a nadto uznało świadectwa maturalne gimnazyum gen. Chrzanowskiego w Warszawie za równorzędne z świadectwami gimnazyów austryackich, co jest bardzo ważnem dla młodzieży z Królestwa Polskiego, zamierzającej uczęszczać na Uniwersytet Jagielloński.

Nowy rektor prof. Fierich wygłosił piękną mowę, w której poświęcił osobny ustęp Jubileuszowi Najj. Pana, a następnie wypowiedział pierwszy wykład o magistraturach pojednawczych (sądach pokoju, urzędach rozjemczych).

Kraków, 10 października. *(Tel. pryw).* Związek adwokatów czeskich w Pradze zawiadomił Izbę adwokacką w Krakowie, że ponieważ na wiecu adwokackim w Wiedniu nie pozwolono mówić po czesku, przeto czescy adwokaci udziału w wiecu nie wezmą. Gdy związek adwokatów czeskich odwołał się do solidarności, wydział krakowskiej Izby postanowił również nie wziąć udziału w wiecu.

Kraków, 10 października. *(Tel. pryw.).* Wczoraj w południe, gdy właścicielka kantoru wymiany i sklepu antykwarskiego w Sukiennicach, Kurnatowska, wyszła na obiad, sklep zamknęła i zostawiła kartkę z odpowiednim napisem, jakiś nieznany sprawca otworzył drzwi dobranym kluczem i skradł z zamkniętej szuflady 3.800 koron.

Wiedeń, 10 października. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, wspomniał burmistrz dr. Lueger o wcieleniu Bośnii i Hercegowiny i powiedział co następuje: Wszyscy witamy mieszkańców Bośnii i Hercegowiny jako naszych braci, spodziewamy się, że oni także wobec nas będą żywili takie same uczucia braterskie. Rada wysłała telegram hołdowniczy do Najj. Pana.

Budapeszt, 10 października. Deputacyę bośniacką z wiceburmistrzem Serajewa Mandiczem na czele przyjął wczoraj P. Prezydent Ministrów bar. Beck i P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal.

Bar. Beck dał wyraz zadowoleniu z powodu przyłączenia Bośnii i Hercegowiny do Monarchii i zapewnił imieniem Rządu austryackiego deputacyę o usilnem poparciu kulturalnego i ekonomicznego rozwoju Bośnii. Dziękując deputacyi za przybycie, oświadczył P. Prezydent Ministrów, że Najj. Pan zdecydował się na akt ten w przekonaniu, iż ludność, Bośnii dzięki kulturalnej działalności Austro-Węgier, dojrzała do udziału w rozstrzyganiu o sprawach krajowych. Zawiadamiając deputacyę, że poda do wiadomości Monarchy wyrażony przez nią hołd, zapewnienie o lojalności i wdzięczności, dał bar. Beck wyraz nadziei, iż ludność Bośnii, a zwłaszcza Chorwaci okażą się wdzięcznymi i że nowa era rozpocznie się w spokoju. P. Prezes gabinetu prosił deputacyę o wywieranie w tym duchu wpływu na ludność.

Budapeszt, 10 października. Z pomiędzy aresztowanych za demonstracye 29 osób, policya zatrzymała w więzieniu 17, z powodu usiłowanego morderstwa i gwałtu wobec władzy, reszta osób będzie także sądownie ścigana. Policya stwierdziła, że ktoś rozdzielał rewolwery i wzywał do strzelania do policyi. Uwięzionych 4 sekretarzy soc. dem. stronnictwa wypuszczono na wolność, ale będą oni oskarżeni o zbrodnię podżegania do morderstw.

Stwierdzo, że rewolwery rozdawano w stowarzyszeniach stolarzy i robotników fabryk żelaza.

Zagrzeb, 10 października. Studenci postanowili zakończyć strejk i zapisać się ponownie na Uniwersytet. Uchwalono również bojkotować nowego profesora Schuflai z powodu, że zaproponował go nie senat akademicki, lecz Rząd krajowy.

Poznań, 10 października. *(Tel. pryw.).* Onegdaj stawali przed Izbą karną w Bytomiu prezes „Sokoła" w Katowicach Szyperski i sekretarz tego Towarzystwa, Kowalczyk, obwinieni o to, że w latach 1905 i 1906 łączyli się z podobnemi Towarzystwami w Galicyi, mającemi cele polityczne. Ponieważ akt oskarżenia opiewał według dawnego prawa, a nowe nie zawiera takich ograniczeń, sąd uwolnił oskarżonych, a koszta nałożył na skarb państwa.

Londyn, 10 października. Rossyjski minister spraw zagranicznych przybył tu wczoraj wieczorem.

Na Bałkanach.

Sofia, 10 października. Tut. ormiański komitet rewolucyjny zaprzecza wiadomości z Konstantynopola, jakoby komitet ten ofiarował Turcyi pomoc w ochotnikach i pieniądzach.

Sofia, 10 października. Przybyło tu wielu korespondentów z wszystkich krajów, między tymi wielu korespondentów wojennych.

Sofia, 10 października. W Filipopolu, gdzie król noc przepędził, odbyła się iluminacya. Miasto było odświętnie udekorowane. Rada miejska urządziła w kasynie wojskowem bankiet, w którem wzięli udział ministrowie i inne wybitne osoby. Na ulicach zgromadził się wielki tłum ludzi. Po przybyciu króla pochodem udano się z dworca do katedry.

Sofia, 10 października. Z powodu uwięzienia Serbów, którzy dokonali zamachu na skład prochu koło Sofii, wydalono około 300 Serbów z Bułgaryi. Tutejszy serbski agent dyplomatyczny zaprotestował w ministerstwie spraw zagranicznych przeciw ich wydaleniu, jakoteż przeciw twierdzeniu kilku dzienników, że tutejszy zastępca serbski jest zawikłany w aferę zamachu.

Belgrad, 10 października. Demonstracye uliczne trwają dalej. Przybywającym na sesyę Skupczyny posłom urządziła ludność owacyjne przyjęcie. Przeważna część dzienników napada na rząd z powodu niedostatecznej energii znanego protestu. Dziennik *Politika* wzywa rząd do natychmiastowego ustąpienia i domaga się utworzenia gabinetu koalicyjnego z wszystkich stronnictw. Organ młodo-radykałów wzywa do zgody stronnictw.

Z powszechnem zainteresowaniem oczekiwane jest dzisiejsze otwarcie Skupczyny. Ze stanowiska staro-radykalnego organu *Samouprawa* wnioskują, że staroradykali są za energicznym protestem przeciw aneksyi Bośnii. W tym wypadku także wszystkie inne stronnictwa przyłączyłyby się do staroradykałów.

Konstantynopol, 10 października. Dziennik *Sabat* donosi, że Grecy tureccy wystosowali do Porty telegram z protestem przeciw aneksyi Krety, wyrażając nadzieję, że Grecya tego kroku nie uzna.

Konstantynopol, 10 października. Ruch celem bojkotowania towarów austryackich przybrał poważny charakter. Kupcy zwrócili się o pomoc do konsulatu.

Konstantynopol, 10 października. — W okólniku wystosowanym wczoraj do tureckich ambasadorów zagranicą oznajmia Porta, że po dokładnem przestudyowaniu austro-węgierskiej noty w sprawie wcielenia Bośnii i Hercegowiny uważa za swój obowiązek oświadczyć, iż nie może przyłączyć się do zapatrywania Austro-Węgier, jakoby aneksya nie była naruszeniem postanowień traktatu berlińskiego.

Konstantynopol, 10 października. Młodoturecki komitet agituje przeciw konferencyi.

Konstantynopol, 10 października. Na interwencyę konsulatów u ministra policyi mają być usunięte plakaty, wzywające ludność do bojkotowania Niemiec i Austro-Węgier.

Kolonia, 10 października. Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Berlina: Wobec wzburzenia w Serbii rząd Rzeszy niemieckiej, jak się dowiadujemy, poczynił kroki u rządu serbskiego w celu nakłonienia do umiarkowania i spokoju.

Sekretarz stanu Schön wczoraj i dziś odbył konferencyę z ambasadorem tureckim w sprawie sytuacyi. Sekretarz stanu kategorycznie zapewnił, że decyzya Rządu austro-węgierskiego w sprawie aneksyi Bośnii i Hercegowiny nastąpiła bez żadnej inicyatywy ze strony Niemiec i że rząd niemiecki zawiadomiono o tej decyzyi nie prędzej, jak inne mocarstwa. Co do postępowania Bułgaryi, sekretarz stanu zaznaczył z naciskiem, że w Berlinie nic nie wiedziano o tych krokach i że gdy one nastąpiły, rząd niemiecki w Sofii nie pozostawił żadnej wątpliwości co do tego, że nie uzna pierwej niezawisłości Bułgaryi, zanim rząd bułgarski nie załatwi w sposób zadowalający kwestyi kolei Oryentalnej. Załatwienie to może nastąpić tylko drogą rokowań z Turcyą.

Londyn, 10 października. *(Biuro Reutera).* Donoszą z Malty, że ks. Ludwik Battenberski wieczorem z dwoma okrętami pancernymi, dwoma krążownikami i dwoma kontrtorpedowcami ztąd odpłynął.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Mińsk, 10 października. *(Tel. pryw.).* W Pińsku aresztowano 4 ludzi, którzy zamierzali dokonać rabunku kasy na stacyi kolejowej. Znaleziono przy nich 4 rewolwery nabite, naboje i dwie bomby.

Petersburg, 10 października. *(Tel. pr.)* Rada profesorów Uniwersytetu postanowiła rozpocząć wykłady z dniem dzisiejszym. Postanowiono opracować normy, według których mogą być przyjmowane wolne słuchaczki.

Moskwa, 10 października. *(Tel. pryw.).* Przed Izbą sądową rozpoczął się wielki proces rewolucyonistów - maksymalistów. Pociągnięto do odpowiedzialności 80 osób. Proces potrwa blisko miesiąc.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 października 1908.

Hotel George'a.

PP. hr. W. Potulicki z Żmigrodu, hr. S. Komorowski z Siekierczyc, H. Czapkowski z Bóbrki, br. A. Brunicka z Lubienia wiel., hr. A. Zamoyska z Wysocka, F. Horodyski z Trybuchowcy, T. Horodyski z Komarowa, hr. A. Potocka z Olszy, K. Czarkowski z Niegowcy, O. Horodyski z Czernicy, Z. Morawski z Wiednia.

Hotel pod Trzema Murzynami.

PP. T. Pelewicz z Brzeżan, J. Witkowski z Sądowej wiszni, J. Zawadowski z Uwina.

Hotel Europejski.

PP. K. Strański z Wiednia, S. Zalewski z Dąbrówki.

Hotel Francuski.

PP, W. Buszyński z Bołszowcy, J. Wewiórski z Bursztyna.

Hotel Imperial.

PP. dr. A. Goldhamer z Sambora, H. Frühling z Drohobycza, hr. J. Potocki z Rymanowa, hr. J. Potocki z Rymanowa.

Hotel Grand.

P. W. Jodko z Wiednia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 października.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	572	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	560	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	20	93	90
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	60	93	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwers. .	93	60	94	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	252	50
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 października 1908.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·70	95·90
styczeń-lipiec	95·60	95·80
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·50	98·50
kwiecień-październik	98·60	98·80

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·85	155·85
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217·—	221·—
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	261·25	265·25
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	261·25	265·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·50	292·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·65	114·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·80	96·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	112·75	113·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·65	118·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·75	96·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·10	104·50
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	95·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	95·40	96·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	109·70	109·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·55	91·75
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185·50	189·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185·50	189·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·05	93·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	94·50	95·45
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·70	92·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	106·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	177·—	178·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·65	95·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·50	273·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261·—	267·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·—	99·70
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·50	94·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·40	93·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100·—	100·20
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·85	100·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·75	93·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	98·25	99·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·40	95·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	103·25
„ „ „ „ 1900 „ 4 pr.	93·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	472·50	482·50
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	62·—	68·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	48·50	52·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	26·—	28·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	111·—	121·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	293·50	294·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3370·—	3380·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	629·50	630·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	732·—	733·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	580·—	584·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	431·75	432·75
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1744·—	1754·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	542·25	543·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	235·—	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5065·—	5080·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	553·50	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	356·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	980·—	990·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	709·—	712·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	573·—	583·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	654·—	655·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2628·—	2638·—
Schodnicy 500 kor.	475·—	485·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	330·—	382·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	262·—	263·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239·60	240·—
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·—	252·—
Niemieckie banki	117·42½	117·62½
Włoskie banki	95·25	95·40
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·47½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·32	11·35
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·47½	117·67½
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·10	95·30
Ruble	2·51¼	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Do l. 15.998/08 (8908 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 22 października 1908 między godziną 8 a 12 przed południem w kancelaryi urzędu gminnego w Oświęcimiu rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu poborowym. Oświęcim na rok 1909, a warunkowo, t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1910 i 1911, lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 3850 kor., słownie trzy tysiące ośmset pięćdziesiąt koron.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, 3 października 1908.

L. cz. E. 532/8 (11) (8914 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 26 października 1908 o godzinie 9 rano sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętych lwh. 89, 450, 453, 855 i 863 ks. gr. gm. Żerobki król. wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pługa, 1 brony, 1 para koni, 1 sieczkarni na 3 noże, 1 młynka, 1 wozu.

Nieruchomości te są ocenione na 1940 kor., przynależności zaś na 233 kor.

Najniższa cena wynosi 1450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 11 września 1908.

Do l. 15.874/08 (8909 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 23 października 1908 między godziną 8 a 12 przed południem w kancelaryi urzędu gminnego w Żywcu rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Ślemień na rok 1909, a warunkowo, t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1910 i 1911 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot, ustanawia się roczną kwotę 1100 kor., słownie tysiąc sto koron.

Wadowice, dnia 3 października 1908.

Do l. 15.873 (8910 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 23 października 1908 między godziną 2 a 6 po południu w kancelaryi Nadzoru c. k. straży skarbowej w Żywcu rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poboro-

wym „Żywiec“ na rok 1909, a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1910 i 1911, lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 18.300 kor., słownie: Osiemnaście tysięcy trzysta koron.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 3 października 1908.

L. 130.699/08 (8965 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia i materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na Sanie pod Sanokiem, Olchowcami, Trepczą w km. 275·00 do 282·940 wykonać się mających w latach 1908, 1909, 1910, 1911 do końca roku 1912, odbędzie się dnia 19 października 1908 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) publiczna rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

40.000 m^3 kamienia łamanego;
5.000 m^3 faszyn wiklowych;
12.000 m^3 faszyn lasowych;
200.000 m^3 sztuk kołków faszynowych.

Powyższe materyały mają być dostarczone do budowy częściowo w terminach oznaczać się mających w miarę potrzeby przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu względnie przez tegoż Ekspozyturę w Dynowie, a podana wyżej ilość materyałów może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 50% zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do funduszu budowy w razie zmniejszenia dostawy.

O powyższem zwiększeniu lub zmniejszeniu zapotrzebowania zostanie przedsiębiorca najdalej do końca roku 1909 zawiadomiony.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone wedle poniżej podanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych wedle kursu z dnia poprzedniego.

Wadyum ustanawia się na dostawę kamienia w wysokości 4000 kor., zaś na dostawę materyałów faszynowych w wysokości 1000 kor.

Oferty mogą być wnoszczone albo wyłącznie tylko na dostawę kamienia, albo też na dostawę materyałów faszynowych lub wreszcie na dostawę obydwóch rodzajów materyałów.

W ofercie ma być podana oferowana cena za dostawę wykazanych materyałów na placach składowych przy budowie, przyczem co do kamienia zaznacza się, że oferowana cena ma obejmować dostawę 1 m^3 kamienia wraz z wynagrodzeniem albory, wraz z kosztami odkrywki, wyłamania i wydobycia kamienia, jego dowozu, odszkodowania za użycie dróg dowozowych z łomu na przeznaczone place składowe.

C. k. Namiastnictwo zastrzega sobie prawo wyboru oferty na dostawę kamienia lub faszyn, bez względu na to, czy dostawa obydwóch materyałów będzie objęta jedną ofertą, czy też osobnemi ofertami.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezapatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą przyjęte.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 1 października 1908.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1908, 1909, 1910, 1911 i 1912 dostarczać w terminach przez c. k. Kieronictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu, względnie przez Ekspozyturę tegoż w Dynowie oznaczonych, materyały faszynowe i kamień łamany do budowli regulacyjnych na Sanie pod Sanokiem, Olchowcami, Trepczą, w km. 175·0 do 282.940 w ilości i pod warunkami podanemi obwieszczeniu za wynagrodzeniem a to:

Za 1 m^3 kamienia łamanego po . . . kor. . . hal. słowami . . . .

Za 1 m^3 faszyn wiklowych po . . . kor. . . hal. słowami . . . .

Za 1 m^3 faszyn lasowych po . . . . kor. . . hal. słownie . . . .

Za 100 sztuk kołków faszynowych po . . kor. . . hal. słowami . . . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Próbki kamienia dołączam(my).

Jako wadyum składam (my) . . . .

Przemyśl, dnia 19 października 1908.

(Podpis i miejsce zamieszkania)

L. cz. E. XVI. 1487 8 (25) (8918 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gminy król. stoł. miasta Lwowa zastąpionej przez adw. dra Pomianowskiego odbędzie się dnia 1 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 licytacya realności obj. lwh. 138/III., 495/III. ks. gr. gminy m. Lwowa przy ul. Panieńskiej l. orj. 1 A. i przy ul. Zamarstynowskiej l. orj. 36 położonych, składających się z parceli gr. lkat. 5309 i z parc. bud. lkat. 2373 wraz z przynależnościami, bliżej w protokole oceniania z dnia 8 lipca 1908 E. XVI. 1487/8 (2) opisanymi.

Nieruchomość I. lwh. 138/III. ks. gr. m. Lwowa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6800 kor., przynależność na 28 kor.; II. nieruchomość zaś lwh. 495/III. ks. gr. gminy m. Lwowa jest ocenioną na 15.210 koron.

Najniższa cena wynosi w odniesieniu do lwh. 138/III. kwotę 4552 kor., w odniesieniu do lwh. 495/III. kwotę 10.140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości, wzywa się sąd krajowy cywilny we Lwowie przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 24 września 1908.

L. cz. E. 1044/8 (4) (8944 3—3)

Na żądanie Wolfa Ratza w Haczowie i Abrahama Mellera w Zmiennicy odbędzie się dnia 30 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 349 ks. gr. gm. Zmiennica składającej się z gruntów ornych obszaru 2 morgi i budynku Wincentego Fiedynia własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2200 kor.

Najniższa cena wynosi 1466 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 28 września 1908.

L. cz. E. 448/7 (13) (8993 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 listopada 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie na miejscu w Borszowicach licytacya połowy realności objętej lwh. 173 ks. gr. gm. Borszowice na obszarze której znajdje się młyn turbinowo-walcowy, budynki mieszkalne i magazynowe bez przynależności.

Nieruchomość powyższa oceniono na 44.688 kor. 78 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 22.344 kor. 39 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 22 września 1908.

L. cz. E. 54/8 (9) (8975 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Herscha Buchwaltera, właściciela realności w Czaplach zastąpionego przez dr. Kreuzennauera odbędzie się dnia 16 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w domu Ladena ul. Tkacka Boczna licytacya majętności Buczów, wyk. hip. l. 315 tutejszej księgi gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z zapasu paszy i ziemiopłodów inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 177.751 kor., przynależności zaś na 13.702 kor.

Najniższa cena wynosi 127.635 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddziału V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 września 1908.

L. cz. E. 1451/8 (4) (9023)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach zastąpionej przez adw. dra Schätzla odbędzie się dnia 13 października 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności obj. lwh. 149 gminy kat. Szybalin wraz z przynależytościami, składającemi się z trzech koni, dwóch krów, jednej jałówki, jednego wozu, dwóch pługów, dwóch bron, 500 metrów częstokołu dębowego i 125 drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.860 kor., przynależności zaś na 208 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 11.297 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 25 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1722/8 (4) (9025)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Leizora Granza, kupca w Narajowie, odbędzie się dnia 20 października 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya 2/8 części realności objętej lwh. 357 ks. gr. gm. kat. Narajów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1687 kor. 3 hal.

Najniższa cena wynosi 843 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchobądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Brzeżany, dnia 27 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1855/8 (4) (9024)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Bursztynie odbędzie się dnia 28 października 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności obj. lwh. 1497 gminy kat. Narajów, składająca się z pbud. 101/2, na której znajduje się dom mieszkalny, wozownia i stajnia, tudzież z pgr. lk. 170/3 stanowiącej ogród warzywny.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1520 kor.

Najniższa cena wynosi 760 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 7 września 1908.

L. cz. E. 877/6 (21) (9027)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 odbędzie się licytacya a) realności lwh. 306 ks. gr. gminy kat. Posada sanocka objętej, b) realności lwh. 362 tej samej księgi gr. oraz c) realności lwh. 431 tej samej ks. gr. objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 24.016 kor. 85 hal., ad b) 8952 kor. 20 hal., zaś ad c) 3560 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 16.011 kor. 22 hal., ad b) 5969 kor. 32 hal., zaś ad c) 2373 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 września 1908.

L. cz. E. 1741/7 (13) (9032)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Glinianach, odbędzie się dnia 15 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bóbrce, licytacya:

a) realności whl. 113 gm. Mikołajów objętej, składającej się z chaty, stajni, stodoły i drewutni gliną lepionych, słomą krytych i 74 ar. 99 m² łąki, 4 ar. 78 m² ogrodu, 2 ha 62 ar. 31 m² pola ornego.

b) realności whl. 34 gm. Mikołajów objętej, składającej się z 21 ar. 58 m² pola ornego, 8 ar. 45 m² łąki.

c) realności whl. 35 gm. Mikołajów objętej, składającej się z 33 ar 9 m² pola ornego.

d) realności whl. 67 gm. Mikołajów objętej, składającej się z 1 ha 85 ar. 86 m² pola ornego i 13 ar. 59 m. z łąki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 4950 kor., ad b) na 250 kor., ad c) na 200 kor., ad d) na 3140 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3300 kor., ad b) 166 kor. 67 hal., ad c) 133 kor. 33 hal., ad d) 2093 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 10 lutego 1008 l. cz. E. 1741/7 (6) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 16 sierpnia 1908.

L. cz. E. 379/8 (3) (8994)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 listopada 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności objętej lwh. 664 ks. gr. gm. kat. Zakopane składająca się z 4 parcel gruntowych niedaleko potoku Olcza, Katarzyny z Szopów Gał własnej.

Powyższą nieruchomość oceniono wraz przynależnością na 1.674 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1116 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 2 października 1908.

L. cz. E. 1057/8 (5) (9043)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya 1/10 części realności lwh. 512 gm. Uścieczko, składającej się z parc. bud. i domu.

Wartość szacunkowa 230 kor.

Najniższa oferta 153 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 5 października 1908.

L. cz. E. 358/8 (3) (9040)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Białej zastąpionej przez adw. dr. A. Plessnera odbędzie się dnia 12 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Kętach licytacya 1/2 realności lwh. 62 gm. Wilamowice dotąd Stanisława Merty własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależytościami na 2925 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 1950 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 19 września 1908.

L. cz. E. 785/8 (4) (8984)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 listopada 1908 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 270, 125 połowy lwh. 668 i całej realności lwh. 249 gm. Ostapkowce z których pierwsza z chaty i pola reszta z pola się składają.

Wartość szacunkowa pierwszej 1070 kor. oferta 714 kor.

Wartość drugiej 1770 kor. oferta 1180 kor.

Wartość trzeciej 525 oferta 350 kor.

Wartość czwartej 414 kor. oferta 276 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 30 września 1908.

L. cz. E. 1037/8 (7) (9002)

Zobowiązana Nastunia Mykietka i tow. w Woli koblańskiej.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Włodzimierza Płaskacza odbędzie się dnia 30 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 132 ks. gr. Woli koblańskiej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę. jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 14 września 1908.

Upadłości.

S. 8/6 (8992 2—3)

W sprawie konkursowej Jakóba Leiby Epsteina i Mechli Epstein, wniósł zawiadowca tej masy rozbiorowej na podstawie uchwały wydziału wierzycieli o zezwolenie na sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości w masie pozostałych.

Celem powzięcia uchwały po myśli § 148 ust. konk., wyznaczam termin w sądzie tut. biuro 17 na dzień 20 października 1908 godz. 9 rano, na który wszystkich wierzycieli tej masy rozbiorowej wzywam.

Nadwórna, 29 września 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/7 (58) (9052)

Ogłoszenie.

W konkursie masy spadkowej bł. p. Gustawa Goldsteina, przedłożył zawiadowca masy:

1) rachunek z dalszego zarządu masy;

2) rachunek swój z tytułu dalszych kosztów i gotowych wydatków po dniu 26 lutego 1908;

3) wreszcie sprostowany ostateczny projekt rozdziału (rozporządzalne) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego, aż do dnia 7 października 1968.

Do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do dalszego wynagrodzenia i zwrotu dalszych gotowych wydatków, wreszcie do ewentualnej rozprawy nad sprostowanym projektem i ustaleniem rozdziału, wyznacza się audyencyę na dzień 14 października 1908 godz 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie biuro Nr. 9.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 września 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 2780 (8820 3—3)

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Grębowie w powiecie Tarnobrzeskim, rozpisuje się niniejszem konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Grębowie obejmuje 7 gmin z ludnością 11.856 mieszkańców na obszarze 191·24 klm.

Chcący uzyskać tę posadę, mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia nadto następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie,
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. Nieskazitelny charakter,
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w spitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 grudnia 1908, prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie tego czasu, orzeczonem będzie, czy posada ma być stale nadaną.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 1000 ewentualnie 1200 koron, płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek w wysokości 700 koron, płatny w ratach kwartalnych z góry.

Podanie wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 1 listopada b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 24 września 1908.

Sekretarz: Bielewicz. Preses: Horodyński.

Kuratele.

L. cz. P. XVIII. 152 8 (8) (8328)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z d. 11 lipca 1908 l. cz. Nc. VII. 2413/08 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Franciszkiem Müllerem we Lwowie z powodu stwierdzonego przez sąd tutejszy marnotrawstwa a kuratorem ustanawia p. Aleksandra Jankowskiego we Lwowie na Bajkach l. 14 zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 7 lipca 1908.

L. cz. P. 172/8 (8404)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Onufrego Dijeruka w Sokołówce.

Kuratorem jego ustanowiono Lukiena Andrijuka w Sokołówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 3 września 1908.

L. cz. P. 106/8 (5) (8552)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stefana Werbiuka Wasyla w Kluczowie wielkim.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Werbiuka Dmytra w Kluczowie wielkim.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 1 września 1908.

L. cz. L. V. 3, 9, 11/8 L. IV. 3/7 L. 20/6 (8462)

Edykt.

Zawieszono kuratelę nad:

1) Wojciechem Kuneckim z Barysza.

Kurator Jędrzej Wojtuń tamże.

2) Dmytrem Kamarczukiem, synem Michała z Trościaniec.

Kurator Michał Szełeńko, syn Iwana tamże.

3) Rozalią Landman umysłowo chorą z Puźnik.

Kurator Eliasz Hersch Freiwald tamże.

4) Hnatem Kobzan umysłowo chorym z Barysza.

Kurator Jan Bartkiewicz tamże.

5) Franciszkiem Krzyszowskim synem Kaspra marnotrawcą z Huty starej.

Kurator Michał Biernacki, syn Błażeja tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, dnia 15 kwietnia 1908.

L. cz. L. V. 6/8 (7) (8405)

Edykt.

Piotr Kohut, syn Iwana z Komarówki uznany głupkowatym.

Kurator Grzegorz Kohut z Komarówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 26 maja 1908.

L. cz. P. 261/00 (10) (8451)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju uchylił kuratelę zawieszoną nad Petrem Hawrylciów z powodu marnotrawstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 21 lipca 1908.

L cz. L. V. 5/8 (7) (8463)

Edykt.

Matwija Ławro, syna Fedia z Jarhorowa uznano marnotrawcą.

Kurator Mikołaj Ławro, syn Fedia z Jarhorowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 7 lipca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 129631/VI. b. (9047)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień §. 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dzierżawca apteki w Sassowie, magister farmacyi Franciszek Wlasak wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Stryju, ze stanowiskiem „przy ulicy Trzeciego maja w bliskości sądu", względnie o koncesyę na nową aptekę w Złoczowie ze stanowiskiem „w Rynku w bliskości ulicy lwowskiej".

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianych aptek, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 wrzenia 1908.

L. 129.018/VI. B. (9046)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dzierżawca apteki „pod złotym lwem" we Lwowie magister farmacyi Szymon Hay wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę we Lwowie, ze stanowiskiem w bloku ograniczonym ulicą Szeptyckich, placem Unii Brzeskiej, ulicą Zbaraską, ulicą na Bajki, ulicą Krzyżową i ulicą Wiśniowieckich i ul. 29 listopada.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 września 1908.

L. cz. C. IV. 190/8 (2) (9092)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Granówskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w St. Samborze przez Andrzeja Styckiewicza jako kuratora, nieznanego z życia i miejsca pobytu Romana Makarczuka pozew, o uznanie prawa odkupu parc. gr. gm. Grężiowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 października 1908.

Celem strzeżenia praw Iwana Granówskiego ustanawia się pana dra Landaua, adw. w Starym Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Granowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 22 września 1908.

L. cz. Prez. 333 (20/8) (8828 3—3)

EDYKT.

W depozycie c. k. sądu powiatowego karnego Sek. III. we Lwowie przechowane są poniżej poszczególnione przedmioty z czynów karygodnych przeważnie z kradzieży na szkodę bądź to nieznanych, bądź też nieodszukanych osób lub też z zatajenia rzeczy znalezionych pochodzące.

W myśl §§ 376, 378 i 379 p. k. wzywa się wszystkich, którzy mogą wykazać swe prawa własności do któregokolwiek z tych przedmiotów, aby się zgłosili w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu po odbiór, gdyż po upływie tego czasu, niektóre przedmioty obwinionym wydane będą, inne zaś przez publiczną licytacyę sprzedane zostaną.

W celu wykazania praw wyżej pomienionych zgłaszać się wolno w Naczelnictwie sądu każdego poniedziałku i soboty.

Rok złożenia	Artykuł dziennika depozytowego	Oznaczenie aktu	Oznaczenie sprawy	Opis przedmiotu	Domniemany właściciel
1	2	3	4	5	6
1 1900	5/00	U. I. 11160/99 (33)	Kseńka Filipczuk § 460 u. k.	nóż srebrny	N. N.
2 1900	42/00	U. I. 454 00	Józef Dudiak § 461 u. k.	srebrny widelec	N. N.
3 1900	78/00	U. V. 941/00	Józef Owad i tow. § 460 u. k.	obrączka złota	N. N.
4 1900	96/00	U. I. 991/00	Katarzyna Wdowiak § 460 u. k.	cwikier złoty	N. N.
5 1900	102 00	U. III. 1367/00	Anna Tereszczak §§ 8, 460 u. k.	solniczka srebrna	N. N.
6 1900	107/00	U. III. 1519/00	Katarzyna Kulik § 461 u. k.	zegarek srebrny	N. N.
7 1900	110/00	U. V. 1395/00	Paweł Gustek	wisiorek złoty z ametystem	N. N.
8 1900	147/00	U. III. 2207/00	N. N. § 460 u. k.	2 łyżeczki srebrne	N. N.
9 1900	152/00	C. 15111/93 (2-IV.)	Franciszek Majocha § 460 u. k.	2 srebrne pierścionki	N. N.
10 1900	160/00	U. I. 1425/00	Zofia Czaj § 460 u. k.	łyżeczka srebrna	N. N.
11 1900	179 00	U. V. 2493/00	Rozalia Baraniecka § 461 u. k.	zegarek srebrny kryty z metalowym łańcuszkiem	N. N.
12 1900	187/00	U. IV. 2376/00	Stanisław Schumann i tow. § 460 u. k.	tulski srebrny damski zegarek z krótkim srebrnym łańcuszkiem zakończony wisiorkiem	N. N.
13 1900	195/00	U. V. 2701/00	Wasyl Pawuk § 460 u. k.	9 sznurków korali	N. N.
14 1900	207/00	U. V. 2793,00	Golda Scher § 460 u. k.	broszka złota	N. N.
15 1900	234/00	U. V. 3081/00	Franciszek Mazurkiewicz §§ 461 i 460 u. k.	32 sztuk odłamków złota	N. N.
16 1900	255,00	U. IV. 3145/00	Pelagia Schwarz i N. N. § 460 u. k.	4 łyżeczki z chińskiego srebra	N. N.
17 1900	263/00	U. V. 3670/00	Władysław Rogalski § 460 u. k.	kawałek złotej koperty	N. N.
18 1901	12/1	U. I. 116/1	Krystyna Derkacz §§ 8 i 460 u. k.	zegarek złoty, broszka złota i łańcuszek metalowy	N. N.
19 1901	22/1	U. IV. 247/1	Samuel Steinberg § 464 u. k.	srebrny zegarek kryty z łańcuszkiem metalowym	N. N.
20 1901	39 1	U. III. 869/1	N. N. § 460 u. k.	dwa srebrne kawałki kólczyka	N. N.
21 1901	89/1	U. II. 1245,1	Jan Wodyk § 464 u. k.	srebrna rączka od laski	N. N.
22 1901	90,1	U. III. 1745 1	Wawrzyniec Koczan § 461 u. k.	wisiorek złoty z ametystem	N. N.
23 1901	91/1	U. V. 110/1	Ołeksa Maćko i tow. § 464 u. k.	2 łyżeczki srebrne	N. N.
24 1901	137/1	U. III. 2745/1	N. N. § 460 u. k.	zegarek srebrny (jedno kopertowy)	N. N.
25 1901	147/1	U. V. 1626/1	Józef Kat	złoty duży owalny medalion staroświecki emaliowany	N. N.
26 1901	148/1	U. III. 3010/1	N. N. § 460 u. k.	srebrna gałka od laski z wygrawirowaną hrabiowską koroną i monogramem N. D.	N. N.
27 1901	152,1	U. IV. 2300/1	Grzegorz Szmid § 461 u. k.	srebrna łyżeczka	Zygmunt Zehngut
28 1901	168 1	U. II. 2807/1	Tymko Wynar § 460 u. k.	duża łyżka srebrna	Jerzy Rządowski
29 1901	174/1	U. IV. 2860 1	Marya Morzyło § 464 u. k.	2 cygarniczki bursztynowe, dwa złote pierścionki	N. N.
30 1901	175/1	Ns. III. 36/00	Marya Klinger § 460 u. k.	2 srebrne kólczyki	Julia Supizak
31 1901	191/1	U. III. 4257/1	N. N. § 460 u. k.	srebrna łyżeczka	N. N.
32 1901	197/1	U. II. 3450/1	Marya Babiasz § 461 u. k.	złoty haczek od łańcuszka	N. N.
33 1901	213/1	U. V. 2255/1	Julian Pietraszewski § 460 u. k.	zegarek i łańcuszek metalowy	N. N.
34 1901	233/1	U. I. 3920/1	Antoni Czerkawski § 460 u. k.	złoty pierścień	N. N.
35 1902	7/2	U. III. 197/2	Marya Hnatów § 461 u. k.	złoty pierścionek z koralem	N. N.
36 1902	11/2	U. II. 234/2	Marya Prochowska § 461 u. k.	branzoletka srebrna pozłacana	N. N.
37 1902	23/2	U. V. 325/2	Aniela Jasińska § 460 u. k.	złoty pierścionek	N. N.
38 1902	40,2	U. III. 881/2	N. N. § 460 u. k.	zegarek srebrny	N. N.
39 1902	47 2	U. III. 1136 2	N. N. § 460 u. k.	srebrna łyżeczka	N. N.
40 1902	52/2	U. IV. 902/2	Stanisław Słobodzian § 460 u. k.	kubek srebrny	N. N.
41 1902	64/2	U. IV. 1106/2	Michał Gereń i tow. § 461 u. k.	obrączka złota z literami R. W.	N. N.
42 1902	100/2	U. VII. 1695/2	Zofia Dorowiecka i tow. § 460 u. k.	korale	N. N.
43 1902	168/2	U. III. 2715/2	Walenty Kuspis § 460 u. k.	złoty pierścionek	N. N.
44 1902	203/2	U. II. 3608 2	Jan Warzyczyński § 461 u. k.	srebrna łyżeczka znaczona literami B. P.	N. N.
45 1902	210/2	U. III. 4153 2	Katarzyna Tuczapska §. 460 u. k.	srebrna papierośnica z monogramem K. B.	N. N.
46 1902	213/2	U. III. 3820/2	N. N. § 460 u. k.	zegarek srebrny kryty męzki z łańcuszkiem srebrnym	N. Makuszyński i tow.
47 1903	7/3	U. IV. 152/3	Paulina Stemel i tow. § 461 u. k.	srebrny lichtarz	N. N.
48 1903	8/3	U. III. 202/3	N. N. §§ 64, 60 u. k.	złota szpilka do krawatki	N. N.
49 1903	91 3	U. II. 1730,3	Marya Białostocka § 460 u. k.	złota obrączka	N. N.
50 1903	101/3	U. I. 2049/3	N. N. § 461 u. k.	złote kółko	N. N.
51 1903	104/3	U, IV. 2270/3	Jan Steberski i tow. § 461 u. k.	pierścionek złoty z szafirem i brylantem	N. N.
52 1903	112/3	U. II. 1298/3	Mojżesz Pechmann § 464 u. k.	zegarek metalowy i zegarek srebrny z metalowym łańcuszkiem	N. N.
53 1903	123/3	U. IV. 2728 3	Józef Straga i tow. § 460 u. k.	srebrny łańcuszek krótki i sygnet z krwawnikiem	N. N.
54 1903	131/3	U. III. 3570,3	N. N. § 460 u. k.	4 srebrne monety austryackie	N. N.
55 1903	148/3	U. V. 54/3	Justyna Seńczuk § 460 u. k.	rzekomo złoty damski łańcuszek	N. N.
56 1903	157/3	U. V. 2225/3	Antoni Pawloch § 461 u. k.	srebrna łyżeczka	N. N.
57 1903	179/3	U. IV. 3656/3	Wojciech Migdor § 460 u. k.	broszka metalowa	N. N.
58 1904	22/4	U. V. 347,4	Aleksander Antoniuk § 460 u. k.	2 złote pierścionki	N. N.
59 1904	27/4	U. V. 347/4	Aleksander Antoniuk § 460 u. k.	zegarek srebrny kryty	N. N.
60 1904	50/4	U. III. 2222/4	N. N. § 460 u. k.	para złotych kólczyków	N. N.
61 1904	94/4	U. V. 2022/4	Jan Appenheimer § 460 u. k.	sylwetka, wisiorek z kompasem, srebrny wisiorek sokoli i wisiorek w kształcie guzika	N. N.
62 1904	124/4	U. IV. 3393/4	Sebastyan Stańczyk § 460 u. k.	przedmiot srebrny w kształcie flaszeczki z nakrywką	N. N.
63 1905	9/5	U. II. 80/5	Anna Popławska § 460 u. k.	2 pary złotych kólczyków	N. N.
64 1905	15/5	U. III. 168/5	Jan N. N. § 460 u. k.	16 kawałeczków złota	N. N.
65 1905	43/5	U. V. 307,5	Tomasz Zadorożny § 460 u. k.	łyżeczka srebrna	N. N.

Rok złożenia	Artykuł dziennika depozytowego	Oznaczenie aktu	Oznaczenie sprawy	Opis przedmiotu	Domniemany właściciel
1	2	3	4	5	6
66 1905	63/5	U. III. 1176/5	N. N. § 460 u. k.	srebrny cienki łańcuszek, lornetka w oprawie z kości słoniowej	N. N.
67 1905	72/5	U. V. 1277/5	Władysław Gorylewicz § 460 u. k.	wisiorek z herbem Polski	Marya Drozd
68 1905	111/5	U. III. 3224/5	Antonina Tabaczkowska § 460 u. k.	2 srebrne branzoletki jedna z wisiorkiem	Marya Skrzyńska
69 1905	124/5	U. III. 3708/5	N. N. § 460 u. k.	złoty krótki łańcuszek damski z dewiską	N. N.
70 1905	126,5	U. V. 2507/5	Katarzyna Groszczuk § 460 u. k.	korale	N. N.
71 1905	133,5	U. I. 3492/5	Anna Manschik § 460 u. k.	rzekomo złota szpilka z 6 turkusami	N. N.
72 1905	137/5	U. VII. 3173,5	Albina Wojtalewicz § 460 u. k,	branzoletka złota łańcuszkowa	N. N.
73 1905	150/5	U. VII. 3447/5	Barbara Rybakowa § 460 u. k.	pieścionek złoty z dyamentem	N. N.
74 1906	4/6	U. III. 110/6	N. N. § 460 u. k.	srebrny widelec	N. N.
75 1906	5/6	U. III. 2076/6	Antoni Kuryk § 460 u. k.	srebrny łańcuszek pleciony	Wł. Beisinger
76 1906	21/6	U. III. 703/6	Teresa Turko § 460 u. k.	złoty kólczyk	N. N.
77 1906	23/6	U. III. 950/6	Zofia Kozłowska § 460 u. k.	kólczyki srebrne pozłacane	N. N.
78 1906	38/6	U. IV. 3171/6	Jan Nowosad § 460 u. k.	złoty medalion	N. N.
79 1906	44/6	U. IV. 1070/6	Jan Łysak § 460 u. k.	srebrny medalion z wystawy z r. 1901	N. N.
80 1906	55/6	U. V. 1202/6	Marya Drozd § 460 u. k.	złoty pierścionek	J. Scieranka
81 1906	75/6	U. I. 1917/6	Bazyli Matejczuk i tow. § 460 u. k.	broszka pozłacana, srebrny futerał na lornetkę i metalowy wisiorek do zegarka	N. N.
82 1906	76,6	U. III. 2340/6	N. N. § 490 u. k.	zegarek srebrny kryty	N. N.
83 1906	94/6	U. II. 2426,6	Alojzy Bolek i tow. § 460 u. k.	etui z feldspatu oprawna w złoto wartości 120 kor.	N. N.
84 1906	96/6	U. VII. 2361/6	T. Romanów § 460 u. k.	zegarek kryty damski	N. N.
85 1906	99/6	U. I. 2571/6	Z. Mcohbrand § 460 u. k.	zegarek kryty męski srebrny	Fr. Mühlstein
86 1906	123/6	U. I. 2548/6	Roman Magocki § 460 u. k.	bryłka złota	N. N.
87 1906	131/6	U. III. 3743 6	Stanisław Kuliczkowski § 460 u. k.	srebrna pieczątka herbowa	N. N.
88 1906	166/6	U. III. 4524 6	Ludwik Kos i tow. § 460 u. k.	zegarek stalowy męski z srebrnym łańcuszkiem	N. N.
89 1906	177 6	U. I. 4035,6	Katarzyna Mazur § 460 u. k.	srebrny zegarek kryty damski z srebrnym łańcuszkiem	N. N.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego, Sek. III.

Lwów, dnia 24 września 1908.

L. Pres. 2214 20 Kr./8 (8865 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż znajdują się w tegoż przechowaniu następujące przedmioty odebrane obwinionym jako rzeczy im widocznie obce lub nieprawnie nabyte, o które prawni właściciele nie zgłosili się i wyśledzeni być nie mogą z osoby i z miejsca pobytu.

W szczególności:

Liczba porządkowa	Sygnatura aktów	W sprawie karnej przeciw	W sprawie karnej o zbrodnię	Przedmioty przechowane	Uwaga
1	Vr. 721/2	Pelagia Moskowiec	kradzieży	1 gorsecik, 1 kaftaniczek, 1 ręcznik, 1 chustka na głowę przechowane w magazynie sądowym na rzecz niewiadomego właściciela	
2	Vr. 381,3	Józef Łuśka	„	1 stary gąsior, 2 koszule niebieskie, 1 zwój białego płótna, 3/4 kg. kawy, paczka herbaty, paczka papieru list., 13 korków przechowane w magazynie na rzecz niewiadomego właściciela	
3	Vr. 434/4	Marya Kudra i tow.	„	męski złoty zegarek z łańcuszkiem przechowany w tus. depozycie karnym na rzecz niewiadomego właściciela	
4	Vr. 652/4	Stanisław Słoński	„	gotówka 1 kor. 12 hal. przechowana w tusądowym depozycie karnym na rzecz niewiadomego właściciela	
5	Vr. 739/4	Mikołaj Feduń i tow.	„	w magazynie sądowym przechowany kuferek z rzeczami, a mianowicie: bluzą wojskową w lichym stanie, parą gaci, 2 pudełkami blaszanemi i szelkami własność Iwana Marośnika, który niewiadomo skąd pochodzi, a z Przemyśla niewiadomo dokąd się wydalił	
6	Vr. 872/4	Józef Kosiński i tow.	„	w tusądowym depozycie karnym zegarek srebrny z metalowym futerałem, łańcuszek niklowy i scyzoryk na rzecz niewiadomego właściciela	
7	Vr. 1293/4	Franciszek Rubesz	„	gotówka w kwocie 20 koron, uzyskana ze sprzedaży lic sądowych przechowana w tusądowym depozycie karnym na rzecz niewiadomego właściciela	
8	Vr. 1149/4	Pelagia Pańków	„	w tusądowym depozycie karnym gotówka 50 koron na rzecz niewiadomych właścicieli	
9	Vr. 399,5	Michał Romanik	„	w magazynie sądowym 4 kawałki materyi płóciennej, 3 poszwy, 2 skrajane koszule i skrawek płótna na rzecz niewiadomych właścicieli	
10	Vr. 511/5	Stanisław Teodor 2 im. Wilczyński	„	w tusądowym depozycie karnym dwa złote pierścionki i 1 srebrny łańcuszek, co do których zachodzi wszelkie prawdopodocieństwo, że stanowią one własność cudzą, a nikt z pretensyą do ich praw własności się nie zgłosił	
11	Vr. 1022/5	Antoni Hasiuk	uczestnictwo w zbrodni kradzieży	gotówka 1 kor. 30 hal. uzyskana ze sprzedaży lic przechowana w depozycie karnym na rzecz niewiadomego właściciela	
12	Vr. 1115,4 (36)	Fedko Horbaczyk	kradzieży	pierścionek metalowy z białym kamykiem przechowany w kasie prezydyalnej	
13	Vr. 868/1	Wiktor Suszyniec	„	gotówka w kwocie 6 kor. 10 hal. uzyskana ze sprzedaży lica na rzecz masy nieznanego z miejsca pobytu Ezriela Katza	
14	Vr. 416/7	Agnieszka Pawłowska	„	gotówka 35 koron uzyskana ze sprzedaży konia i wózka przechowana w depozycie karnym na rzecz niewiadomego właściciela	

Wzywa się każdego, ktoby do wyszczególnionych przedmiotów prawa sobie rościł, by w ciągu jednego roku, licząc od dnia, w którym ogłoszenie niniejsze poraz trzeci w tej gazecie się pojawi w tutejszym sądzie się zgłosił i prawa swoje wykazał.

Jeżeli w ciągu powyższego terminu edyktalnego nikt praw swoich do tych przedmiotów nie wywiedzie, przedmioty te, lub cena za takowe uzyskana, zostaną, o ile się już nie stało wydane obwinionemu, lub też Skarbowi Państwa, przeciw któremi do lat 30 od trzeciego edyktu wolno się domagać zwrotu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 12 września 1908.

L. Praes. 2327 (18 P. 8) (8753 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 pk. dla czwartej kadencyi Sądu przysięgłych, dnia 23 listopada 1908, o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, radcę dworu Chylińskiego, jako Prezydenta Sądu obwodowego, przewodniczącym, a zastępcami Jego Wiceprezydenta Królikowskiego, radcę wyższego Sądu krajowego dra. Mandybura, oraz radców Sądu krajowego Praczyńskiego, Gładyszowskiego, dra. Czajkowskiego i Olszewskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 1 października 1908.

(8893 3—3)

Dr. Izaak Grüner i dr. Leon Wasserberger wpisani zostali dnia 26 września 1908 na listę adwokatów, pierwszy z siedzibą w Cieszanowie, drugi z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 26 września 1908.

L. cz. C. I. 363/8 (1) (9031 2—3)

Przeciw Ludwikowi Szul po Macieju, Ludwice Szul po Macieju, Józefowi Szul po Antonim, Katarzynie Szul po Antonim, których miejsce pobytu jest nieznane, oraz przeciw nieobj. masie spadkowej ś. p. Joanny z Szulów Kopczyk wwiesiony został do c. k. sądu pow. w Brzozowie pozew, o własność realn. whl. ks. gr. gm. Newistka zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono, audyencyę ustnej rozprawy na dzień 19 października 1908, 10 rano, tus. biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw kurandów i rzeczonej masy ustanawia się pana dra. Goldmanna, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 21 września 1908.

Prez. 23373 (9049 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Karol Morwitz c. k. notaryusz w Brzeżanach, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 22 sierpnia 1908 l. 14603/8 przeniesienia go na urząd c. k. Notaryusza w Złoczowie z dniem 17 października 1908 z urzędowania w Brzeżanach ustępuje, a dnia 19 października 1908 urzędownie z Złoczowie obejmuje.

Lwów, dnia 2 października 1908.

L. cz. C. II. 184/8 (1) (9089)

Edykt.

Przeciw Wilhelmowi Budziszowi i Karolinie Budziszowej z Borku wielkiego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Józefa Zabawskiego w Borku wielkim pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13 października 1908, godzinę 9 rano, biuro Nr. 33.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Marowskiego, adwokata w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 1 października 1908.

L. cz. C. IX. 519/8 (1) (9048)

Edykt.

Przeciw Salamonowi Don i Franciszkowi Schoffer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Romana Płońskiego pozew o uznanie ciężarów za zgasłe i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 października 1908, godz. 10 rano, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra. Dawida Lufta adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział IX.

Lwów, dnia 3 października 1908.

L. cz. C. I. 325/8 (1) (9038 1—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Zarzyckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jaśka Prigę pozew, o wykreślenie prawa zastawu zaintabulowanego w stanie biernym realności obj. whl. 365 gm. kat. Krasne.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 października 1908, o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Michała Zarzyckiego, ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. not. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Zarzyckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 22 września 1908.

L. cz. C. II. 581/8 (1) (9028)

Edykt.

Przeciw Nuchimowi Weinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Berla Eidlera w Posadzie olchowskiej pozew o wykreślenie pretensyi.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 listopada 1908 o godz. 10 rano, biuro Nr. 27.

Celem strzeżenia praw Nuchima Weina, ustanawia się pana dra Sawiuka, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 25 września 1908.

L. cz. C. I. 335/8 (4) (9036)

Edykt.

Przeciw Antoniemu i Michałowi Toczkom z Dąbrówki starzeńskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Annę z Ostafińskich Krawiec, oraz Stanisława, Wiktoryę i mał. Michała Ostafińskich pozew, o własność 120/360 części realności whl. 24 i 120/180 części realności whl. 87 i 199 ks. gr. gm. Dąbrówka starzeńska objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 października 1908.

Celem strzeżenia praw Antoniego i Michała Toczków, ustanawia się pana Teodora Pawluka c. k. notar. w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoniego i Michała Toczków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 19 września 1908.

L. cz. C. II. 26/8 (4) (9077)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Jadwidze Harazdowej przedtem z Krościenka niżnego wniósł pozew do tutejszego sądu Isaak Dawid Weizner z Krosna o zapłatę kwoty 206 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 8 października 1908 godzina 10 rano biuro Nr. 2.

Dla strzeżenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem p. adwokata dra Roberta Pawłowskiego z Krosna na czas jej nieobecności lub dopóki pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 11 września 1908.

L. cz. C. III. 530/8 (1) (9070)

Edykt.

Przeciw Selmanowi Thumin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Annę Stryer i tow. pozew, o uznanie prawa własności do sklepu objętego whl. 257 gm. Brody.

Na podstawie pozwu rozpisano audyencyę na dzień 13 października 1908, o godz. 8 przed południem, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Selmanna Thumina ustanawia się pana dra. Kiniowera adw. w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Selmarnna Thumina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi,lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 25 września 1908.

Wyroki prasowe.

Zl. 225 (8712)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1908, Pr. XXXV. 23⁵/8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy", XIX. Jahrgang, vom 23 September 1908 enthaltenen Artikels: „Lublanske krveproliti a nova stvanice sovinistu" durch die Stellen I. von „V kterem ze" bis „ . . . vladou" (Seite 1, Spalte 2), II. von „A vlada protoze" bis „k vrazdeni lidu" (Seite 1, Spalte 3) das Verbrechen nach § 65 a St. G begründe und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 September 1908.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1908, Pr. 6 8, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Narodni list" vom 24 September 1908 wegen des Artikels: „Pod strahovlado evropskih barbarov" zur Gänze; des Artikels: „Dogodki v Ljubljani" in den Stellen von „Slovenska" bis „soldateske" und von „Po shodu" bis zum Schlusse; der Randglosse von „Celjsko" bis „slovence"; der Notizen von „Clovek" bis „discipline", von „S palicami" bis „Svoji k svojim", von „Z lazjo" bis „cucki"; ferner des Artikels „Zavedu okoliski Slovenci spodnjestajerskih mest" von „na drugem" bis „Zivijo"; des Artikels: „Amtsvorstandu Ambroschützu" zur Gänze; der Randglosse von „Celjski" bis „cigane" in Verbindung mit dem Artikel; „usluzbenci tvrdke Rakusch" vom Anfang bis „iskati", endlich des Artikels: „V pondeljek zvecer" von „posebno se tam" bis „od Südmarke" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1908, Pr. 4/8, die Weiterverbreitung der Nummer 108 der Zeitschrift: „Domovina" vom 21 September 1908 wegen des Artikels: „Celjsko nemstvo v boju proti Slovencem" in den Stellen von „Ako bi bilo" bis „policije same", von „In celjsko drzavno" bis „kmalu ukrotili" und von „Malik" bis „slov. rok" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1908, Pr. 5/8, die Weiterverbreitung der Nummer 109 der Zeitschrift: „Domovina" vom 23 September 1908 wegen des Artikels: „Krvava nedelja v Ljubljani" zur Gänze und wegen der Stelle von „zrtvi" bis „soldateske" des Artikels: „Pogreb ljubljanskih zrtev" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1908, Pr. 15/8, die Weiterverbreitung der Nummer 543 der Zeitschrift: „Idea italiana" vom 24 September 1908 wegen der Stelle von „Illustrissimo signore" bis „dott. X." des Artikels „La lettera aperta all' illustrissimo signor dott. Carlo Chersich, i. r. procuratore superiore di Stato" nach § 209 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1908, Pr. 42/8, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Socialni Rovnost" vom 26 September 1908 wegen des Artikels: „Zaslano. Panu okresnimu hejtmanu Blahovi a jeho kamaradu Beranovi v Horovicich" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1908, Pr. 35 8, die Weiterverbreitung der Nummer 114 der Zeitschrift: „Nova Doba" vom 23 September 1908 wegen der Stellen von „Referent ostrymi slovy" bis „mezi mladezi" und von „a upozornuje zvlaste" bis „razne a dustojne" des Artikels: „Konference soc. demokraticke mladeze ve Stankove" nach § 300 und 305 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 226 (8735)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1908, Pr. VII. 13/8, die Weiterverbreitung der Nummer 224 der Zeitschrift: „Slovenski Narod" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1908, Pr. VII 12/8, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Rdeci prapor" vom 23 September 1908 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 September 1908, Pr. I. 304/8, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Volna Myslenka" vom 1 Oktober 1908 wegen der Stellen von „Pri cteni seznava" bis „neco vyssiho", von „a konecne pro kneze" bis „uceni cirkve" des Artikels: „K psychologii kneze" und des Artikels: „Nektere drobnosti z ritualu katolickeho" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1908, Pr. I. 303/8, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Kamenodelnik" vom 24 September 1908 wegen der Stelle von „Takova je asi" bis „Ferdinand d'Este" des Artikels: „Z robotarny pozarecke!" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1908, Pr. 36/8 die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Nase Snahy" vom 25 September 1908 wegen der Stelle von „Kropac" bis „olovem" des Artikels; „Nejvetsi despocie jest tam, kde se spoji moc duchovni s moci svetskou" nach § 300 und 302 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 227 (8787)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 28 September 1908, Pr. 7/8, die Weiterverbreitung der Nummer 110 der Zeitschrift: „Domovina" vom 26 September 1908 wegen des Artikels: „Krvavi dnevi v Ptuju, Celju in Ljubljani" in der Aufschrift und in den Stellen von „v soboto zvecer" bis „zakaj ni posredoval", von „Zbesneli nemci" bis ali pa ne bo", von „Prvi nemir" bis „strahovit", von „Pa se ni bilo" bis „ostre kroglje", von „Ko so culi" bis „ploskali", von „Pa ta pogreb" bis „zivljenji", von „Dogodbi v Celju" bis „proti veceru" und von „Gotovo pa je" bis „trgovce in obrtnike" und wegen des Artikels: „Slovenske zene in dekleta" zur Gänze nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1908, Pr. IX. 94/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10579 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 23 September 1908 wegen der Stelle von „Tutto cio e naturalissimo" bis „piena di fascino!" des Artikels: „La lezione delle cosse" und wegen der Stelle von „Ora, acquitutto rileveremo" bis „Lubiana, c'e Vienna" des Artikels: „Spigolando alla Cronaca" nach § 65 a beziehungsweise § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 28 September 1908, Pr. 16 8, die Weiterverbreitung der Nummer 221 der Zeitschrift: „Ostrauer Zeitung Tageblatt" vom 26 September 1908 wegen der Stellen von „Es muß endlich" bis „einer Ermannung" von „Was in den" bis „Ziele setzt" und von „Seiner Majestt" bis „Staatsgedanken" des Artikels: „Katastrophenpolitik" nach § 65 a, 300, 302 St. G. verboten.

Zl. 228 (8832)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1908, Pr. 37/8, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Volne slovo" vom 26 September 1908 wegen der Stelle von „Praha pripravuje se" bis „Kasperske Hory" des Artikels: „Potece krev" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1908, Pr. 39/8, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Brünner Deutsche Zeitung" vom 27 September 1908 wegen des Artikels: „Deutsche Fürsten" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1908, Pr. 38 8, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt" vom 27 September 1908 wegen des Artikels: „Deutsche Fürsten" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Firmy.

Ч. сп. Firm. 86/8 stow. C. 111 (7838)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру зарібкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришення: Миколаєв.

Фірма звучить: „Своя поміч" товариство кредитове, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Миколаєві.

Члени дирекциї виступили: 1) О, Петро Кордуба, яко директор управляючий, 2) Михайло Палідович, 3) Михайло Ланчевич, або яко заступники дирекциї.

Члени дирекциї вибрані: 1) Михайло Рихвіцкий, яко директор управляючий, 2) Микола Чучман, 3) Клим Курила, яко заступники дирекциї, а то перший управитель школи в Розвадові, другий лікар ветеринариї в Миколаєві, третий господар в Миколаєві.

Дата впису: 30 червня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 26 червня 1908.

Ч. спр. Firm. 203/8 Stow. II. 1541 (8318)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарских:

Осідок: Викторів.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок в Викторові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Член заряду виступив: О. Йосиф Домбчевский.

Член заряду вибраний: Олекса Салиба (Петра).

Дата впису: 17 червня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний. Відділ II.

Станиславів, 23 мая 1908.

Ч. сп. Firm. 917 Stow. I. 416/7 (8140)

Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарских при фірмі: „Повітове Товариство кредитове господарске „Народний Дім" стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Тлустім місті, що на загальних зборах сего стоваришення дня 19 липня 1908 змінено § 46 уступ перший статута в той спосіб, що від тепер § 46 уступ перший буде звучати осьяк: „Загальні збори скликає рада стоваришення письменним оголошенем, яке належить прибити на призначеній на таблиці на льокали стоваришення і оголосити одноразово в однім з львівских дневників і однім тиждевнику, які означить Рада стоваришення.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 19 серпня 1908.

Doniesienia prywatne.

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE.

L. 13.102.

Obwieszczenie.

Na mocy upoważnienia Rady Nadzorczej z dnia 3 października b. r. L. 114 rozpisuje Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego uzupełniające wybory delegatów i zastępców delegatów na

Ogólne Zgromadzenie

a mianowicie:

1. Z okręgu Gorlickiego wybór delegata ewentualnie i zastępcy delegata, w razie wyboru delegatem dotychczasowego zastępcy
2. Z ogręgu Mościskiego wybór zastępcy delegata.
3. Z okręgu Żydaczowskiego wybór zastępcy delegata.

Wybory te odbędą się w myśl postanowień Ordynacyi wyborczej pod kierownictwem odnośnych Wydziałów okręgowych w Gorlicach, Mościskach i Żydaczowie na dniu 10 listopada 1908 roku.

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych rzeczonych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podstawie tamże ułożonych spisów wyborców.

W razie zachodzącej potrzeby wniesione być mogą do Wydziałów okręgowych uzasadnione reklamacye najpóźniej **na 8 dni** przed terminem do wyborów oznaczonym, które to Wydziały do rektyfikowania spisów wyborców i załatwiania reklamacyi w myśl § 7 ord. wyb. są uprawnione.

We Lwowie, dnia 3 października 1908.

Z Dyrekcyi Galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie zaprasza członków rzeczonego Towarzystwa na

V. Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

dnia 31 października 1908 o godzinie 6-tej wieczór w biurze tegoż Towarzystwa l. 3 przy ul. Zdrojowej w Tarnowie odbyć się mające z następującym

porządkiem dziennym:

Zmiana §§ 8, 20, 23, 24, 25 i 36 statutu.

W Tarnowie, dnia 8 października 1908.

Dr. Goldhammer.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Wzajemnego kredytu dla handlu i przemysłu w Złoczowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w likwidacyi,

odbędzie się dnia 15 października 1908 a w razie braku kompletu statutem przepisanego odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dnia 29 października 1908 każdą razą o godzinie 6-tej wieczorem w kancelaryi adwokata Dra Epsteina w Złoczowie.

Przedmiotem porządku dziennego będzie ukończenie likwidacyi, absolutoryum likwidatora i wykreślenie firmy.

Złoczów, 7 października 1908.

Adolf Roth
likwidator.

L. 18.657 (8919 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę przez oferty na dostawę następujących przedmiotów w roku 1909:

L. p.	Wyszczególnienie	Przy wnoszeniu oferty należy złożyć wadyum w kasie szpitala na kwotę koron:
1	Leki	500
2	Artykuły sanitarne, wata, gaza, organtyna i t. p.	1000
3	Wyroby gumowe: płótna gumowe, poduszki, worki, dreny i t. p.	500
4	Szczudła, opaski i inne przyrządy opatrunkowe	100
5	Narzędzia chirurgiczne: nowe, naprawa, ostrzenie, niklowanie	100
6	Wody mineralne	200
7	Mięso wołowe 30.000 kg., cielęce 25.000 kg., wieprzowe, kości	7000
8	Kury bite 1500 sztuk, kurczęta 3000 sztuk	200
9	Slonina 6000 kg., smalec 2000 kg., szynka 1500, kiełbaski 22.000 par, kiełbasa 6000 kg., wędzonka 6000 kg.	500
10	Masło kuchenne i deserowe 1800 kg.	200
11	Jaja kurcze 190.000 sztuk	400
12	Mąka pszenna 40.000 kg., żytnia 32.000 kg., grysik pszenny, otręby	2000
13	Krupy wszelkie, oraz groch i fasole	500
14	Makaron	100
15	Bulion	50
16	Towary kolonialne (cukier z przeworskiej cukrowni 7.000 kg)	500
17	Śliwki i inne owoce suszone 2000 kg., powidła 600 kg.	100
18	Konserwy zupne	50
19	Wódki krajowe, rum, spirytus czysty 96%, denaturowany 90%	200
20	Piwo beczkowe 18.000 lt. i we flaszkach po 35 ctl. (9000 fl.)	200
21	Mydło do prania twarde 6000 kg., soda 10.000 kg.. krochmal, farbka do bielizny	300
22	Nafta, świece stearynowe, lampy ,szkiełka i t. p.	200
23	Szczotki do rąk, do sukien, do zamiatana, szorowania, pendzle i t. p.	50
24	Farby, lakiery, pokost, terpentyna, zapałki i t. p.	200
25	Nici, igły, bawełna	50
26	Naczynia szklanne, porcelanowe, do celów gospodarczych i leczniczych	100
27	Naczynia blaszane i żelazne	100
28	Drzewo opałowe miękkie 200 m³	200
29	Słoma opłotowa żytnia 30.000 kg.	200
30	Papier i przybory kancelaryje	150

Do ofert tyczących się artykułów wymienionych w pozycyach 2, 12—19, 21—25, należy dołączyć próbki.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dostawy udzieli Zarząd szpitala w godzinach urzędowych dd 11—1. Oferty opatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K. wnosić należy do Dyrekcyi szpitala najpóźniej do 19 października 1908 do godziny 12 w południe.

Do listu terminowego będzie wymagana kaucya w wysokości 10% wartości całorocznej dostawy.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Nowość! „ZNICZ".

Najlepsza oliwa do świecenia w oryginalnych flaszkach do nabycia w handlu farb **MAKAROWSKI i Ska, Lwów, Batorego 12**

PRZYBORY rysunkowe, kancelaryjne i szkolne jakoteż księgi handlowe najtaniej sprzedaje Nowo otworzony Specyalny Magazyn papieru pod firmą

Stanisław Abl

Lwów, ul. Sykstuska 3.

O łaskawe poparcie mego handlu upraszam.



Pracownia rusznikarska i sprzedaż broni Bolesława Jaskowskiego, Lwów, Czarnieckiego l. 2. wykonuje wszelkie reperacye pod gwarancyą.

Gotowe kroje na kostyumy, żakiety, bluzki, staniki, spodnice, rękawy, bieliznę, gorsety, ubiory dla dzieci, szlafroki, matynki i t. d poleca

R. LANDAU

we Lwowie,

ulica Czarnieckiego l. 3.

Ogłoszenie.

Wydział Towarzystwa miłośników muzyki w Rudniku podaje do wiadomości, że na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa, dnia 11 września odbytem, zostało Towarzystwo rozwiązane.

Rudnik nad Sanem, 7/X. 1908.

Poszukuje się niemki,

katoliczki, w średnim wieku, do dziewczynki 8 letniej, prócz nauki zajęcie się gospodarstwem. Czas zajęcia od 9 rano do 7 wieczór. Zgłoszenia, warunki oraz odpisy świadectw lub polecenia osób gdzie przebywała, do biura Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9 dla „Kandydatki".



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

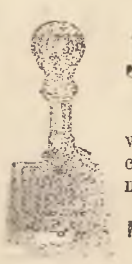
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Rok założenia 1882.

Zakład rytowniczy

JÓZEF NEUMANN

Lwów, Sykstuska 13,

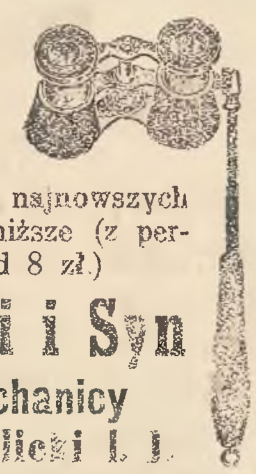


wykonuje stampilie kauczukowe, pieczęcie, numeratory ze stalowemi kółkami. Farby do stampilij i wszelkie grawury gustownie i tanio.

Monogramy na srebrze stołowym w modnych rysunkach po 10 cnt. sztuka.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

NAJWIĘKSZA ZNANA

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Stanisława Köhlera

we Lwowie ul. Batorego 28,

tuż naprzeciw GIMNAZYUM FRANCISZKA JÓZEFA

Nowości wszelkie zaraz po wyjściu z druku. Najnowszy komp. katalog posyła się gratis. Abonament (3 tomy naraz) miesięcznie 1 K., kaucya 2 K.

Na prowincyę (10 tomów naraz) 2 K., kaucya 10 K.

Rozpoczynać można codziennie.

Dowodem pożyteczności

„Słownika obcych wyrazów"

(około dziesięć tysięcy wyrazów obcych i łacińskich przysłów i sentencyi w polskiej mowie używanych wraz z ich dokładnem objaśnieniem) jest tego szybkie wyczerpanie się i wyjście obecnie w nowem poprawnem drugiem wydaniu. Cena K. 1·80. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy Stanisława Köhlera, księgarnia we Lwowie. Wysyłka franco za nadesłaniem K. 2·18.

OPIS CHORÓB LUDZKICH

i leki na nie, ułożył dr. A. HARASOWSKI, lekarz szpitala lwowskiego. — Cena K. 2·40. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy St. Köhlera, księgarza we Lwowie, Batorego l. 28, za nadesłaniem wartości i przekazem.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów).

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne

we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Stanisławowie

poleca

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 kor.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

IHNATOWICZA.

175 tuzinów gotowych obrębianych Prześcieradeł bez szwu

150 cm. szerokich i 2 mtr. długich pod gwarancyą lnianych, sporządzonych z najlepszych lnianych nici, sprzedaje się z powodu redukcyi wyrobu, po **2** kor. **40** hal. za jedną sztukę.

Takie same prześcieradła lecz 2 mtr. 25 cm. długości po **2** kor. **80** hal. za sztukę.

Odbiór najmniej 6 sztuk wysyła się za pobraniem.

BACZNOŚĆ! Za nieodpowiadające zwracam natychmiast pieniądze więc nie ma żadnego ryzyka.

S. STEIN, Tkalnia płócien, Nachod w Czechach, fach pocztowy 34.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal
½ „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

„Związku przedsiębiorców gorzelni rolniczych"

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

we Lwowie

odbędzie we wtorek dnia 27 października 1908 o godzinie 9 przed południem w sali posiedzeń galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie (ul. Karola Ludwika l. 1) II. piętro z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zamknięcie rachunków i sprawozdanie Zarządu.
3. Wybór 4 członków i 4 zastępców członków Rady nadzorczej.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej.
5. Uchwała odnośnie do § 14 regulaminu i § 19 statutu.
6. Wnioski członków stosownie do § 17 statutu.

Ze względu na wymagany § 17 statutu komplet upraszam uprzejmie o niezawodne przybycie osobiście, lub też wydelegowanie swego pełnomocnika.

Lwów, dnia 10 października 1908.

Prezes Rady nadzorczej

Mycielski.

Stenograficzny protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia już obecnie jest wyłożony w biurze Związku i każdy członek Stowarzyszenia może przeglądać go w godzinach urzędowych.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. Św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.